PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO — POLITYCZNO EKONOMICZNY.,

Przypadkow, Ustaw, Osób mieysc i pism wiel Nasz szczególniey interessuiących.

Roku 1ogo Część IV.

KWIECIEN 1791.

I. Wypisy z podroży do Syryi P. de Volney Rząd Turecki w Syryi - - - 289

II. Instrukcya osobliwa Powiatu Gostyńskiego względem Elekcyi Króla - - - 306

III. List do Autora Pamiętnika względem ninieyszych między Prussami i Polską związków i t. d. - - - - 309

IV. Uwagi nad Kommissyami Porządkowemi w Litwie (które łatwo można rozciągnąć do Korony. - - - - 32

V. Dzieie Seymu Węgierskiego od Koronacyi Leopolda II. - - - - 331

VI Prawo nowe Miast Polskich. - 342

VII. Myśl względem dopełnienia wolności i pomyślności Narodu przez Seym ninieyszy Konstytucyiny. - - -

VIII. Nowe okoliczności Rewolucyi Francuskiey. - - - - - -

IX. Honorego Riquetti de mirabeau śmierć Przykład wdzięczności Narodowey za wielkie ku Oyczyznie zasługi. - -

X. Momenta krytyczne Europy. - -

NA Pamiętnika Historyczno —Polityczn
go można prenumerować przez cały Ro
ale biorąc poprzedzaiące w tymże Roku T
miki, Prenumeracya na Rok cały iest Zł
24. na pół Roku 12. Zaś bez Prenumera
każdy Tomik (ieżeli nie iest iego cena w
rażona) kosztuie Złł: 2. Gr: 15.

Móżna także odbierać to dzieło po cały
Kraiu przez Pocztę, płacąc na Poczcie Wa
szawskiey, lub też na bliższey iakiey
Swego domu na Rok Zł. 36. na poł 1
prenumeruiący na poczcie, mogą odbi
rać Tomiki, gdzie się tylko znaydować b
dą aby tylko przed końcem Miesiąca nadgłos
li się względem tego do JP. *Zimmermana* Ko
trolera Generalnego Poczt J. K. Mci.

Pamiętnik ten znayduie się odtąd w
Lwowie w Księgarni Uprzywileiowaney Ka
rola *Pfaffa* Bibliopoli Akademickiego; w Kra
kowie u JP. *Drelinkiewicza* Bibliopoli; w Lu
blinie u JP. *Galli* w Rynku; w Poznaniu
P. Netto, za tęż samę cenę co w Warszawie

PAMIĘTNIK
HISTORYCZNO-POLITYCZNO EKONOMICZNY.

Roku 1090. Część IV.

KWIECIEN 1791.

I.

Wypisy z Podróży do Syryi P. de Volney — *Rząd Turecki w Syryi*

RZąd Turecki w *Syryi* iest to despotyzm militarny; to iest, że mnostwo ludu musi podlegać woli pewney fakcyi ludzi, którzy rozrządzaią wszystkim podług swego interessu i upodobania.

Kiedy *Ottomani* za *Selima* Sułtana wydarli Syryą *Mamelukom*, poczęli ią mieć za łup, który im się dostał

po nieprzyiaciołach zwyciężonych, iako maiątek nabyty Prawem oręża i woyny. Zaś u Narodow barbarzyńskich, zwyciężony zawisł zupełnie od dyskrecyi zwycięzcy; staie się iego niewolnikiem: zwycięzca iest Panem, który wszystkiem rozrządza, który do niczego nie zna się bydź obowiązanym i co tylko nadaie lub zostawia, czyni to z samey łaski. Takie to było Prawo Rzymian, Grekow, i owych kupłotrowskich, które ozdobiono nazwiskiem woiownikow. Takie było zawsze Prawo Tatarow, od których Turcy biorą swoy początek. Cały ich Narod będąc woiennym, miał i ma dotąd rząd woienny. Prawa nie są co innego u nich, tylko ukazy wodzow, które są absolutne, nie cierpią żadney zwłoki, powinny bydź iednakowe, pochodzić od iedney woli, i iedney osoby. Ztąd to owa naywyższa władza w tym który rozkazuie; ztąd owe posłuszeństwo ślepe w tym, który od-

biera rozkazy. Lecz, że ten który odbiera rozkazy, ſtaie ſię znowu narzędziem woli naywyżſzey, ztąd pochodzi ów duch deſpotyczny i niewolniczy razem, który ſię zawſze wydaie w Turkach. Nadęty, że ieſt iednym z zwycięzcow, oſtatni z Ottomanów ma ſię za wyżſzego od wſzyſtkich zwyciężonych. Cóż dopiero mówić o dumie i wynioſłości, którą muſi mieć ſam Wielki Sułtan? Zaco on muſi mieć wſzyſtkich poddanych, których życie i los cały zawiſł iedynie od iego woli? Za niewolnikow, którzy ſię urodzili na to aby mu ſłużyli. Kraie mą za ſwe włości, któremi może iak chce dyſponować, a żołnierzy za ſwych ſług, przeznaczonych aby go od nieprzyiacioł ſtrzegli i Narody podbite utrzymywali w niewoli. Ten to ieſt prawdziwy opis rządu Tureckiego. Państwo całe można porównać do poſſeſſyi iakie ſą na wyſpach cukrowych, gdzie mnoſtwo niewolnikow

robi na iednego bogatego właściciela pod dozorem sług niektórych, którzy z tego korzystaią. Że Sułtan iest w naywyższym stopniu Despotą, przeto też i iego sługy wszyscy, którzy kraiami rządzą, a iego władzę reprezentuią, są despotami absolutnemi. Nie trzeba się bawić nad wyliczaniem skutkow rządu takiego. Pomiarkowanie będąc cnotą nader trudną, można się domyślić iakich nie popełniaią tyranii wielcy Panowie, którzy nie maią ani ludzkości ani cierpliwości; owi nowo wyniesieni, chciwi i ambitni; toż subalterni którzy pragną wyniesienia. Nadaremnie udaią niektórzy Pisarze, że despotyzm w Turczech nie iest tak wielkie złe, iak pospolicie rozumieią. Co tych Pisarzow uwodzi, iest to stan nie naygorszy ludu Konstantynopolitańskiego, około którego Sułtan łoży starania iakiego lud nie doznaie gdzie indziey. Lecz te starania, do których iest powodem

właſne beſpieczeńſtwo Sułtana, nie maią mieysca iak tylko w ſamey Stolicy. Nawet ſą one ſzkodliwe dla całego Państwa, Bo żeby nie brakło Stambułowi żywności, ogładzaią czaſem dziesięć Prowincyi. A iednak czyż Państwo przez Stolicę utrzymuie ſię, czy przez Prowincye? Podczas woyny, Stolicaż to dodaie Zołnierzy i żywi ich czy prowincye? W prowincyach tedy trzeba uważać ſkutki deſpotyzmu, nie w Stolicy. A w Turczech tak iak wszędzie, te uważanie przekonywa, że władza arbitralna w Panuiącym ieſt ſzkodliwa dla Kraiu, bo od Panuiącego przechodzi do iego Urzędnikow, a przez to ſamo ſtaie ſię ieſzcze bardziey ſzkodliwą; gdyż to ieſt prawda, że nayſrożſzym tyranem bywa niewolnik, kiedy zoſtanie Panem Przypatrzmy ſię nie przyzwoitościom takiego rządu w Syryi.

W każdey Gubernii, Basza będąc obrazem W. Sułtana, ieſt iak on de-

ſpotą abſolutnym; poſiada wszyſtkę iego władzę, ieſt wodzem i milicyi i ſkarbu, policyi i ſprawiedliwości kryminalney. Ma prawo życia i śmierci; może podług upodobania podnoſić woynę i zawierać pokoy: ſłowem, może wszyſtko. Zamiar tego wſzyſtkiego ieſt żeby mógł wybierać haracz, to ieſt żeby odſyłał dochody wielkiemu właścicielowi, temu Panu, który oſiadł ziemie i trzyma ią prawem ſwey ogromney włoczni. Ta powinność gdy ieſt dopełniona, nie wyciągaią drugiey; nie pytaią ſię nawet iakim ſpoſobem dopełnia iey Urzędnik: zoſtawiono to iego woli. A zaś natura rzeczy ieſt taka, iż nie może być delikatnym w obieraniu tych ſposobow. Bo nayprzód nie może on wyżey poſtąpić, ani nawet utrzymać ſię tylko tyle, ile dodaie pieniędzy. Powtóre winien on godność ſwoię Wezyrowi, lub inney iakiey zakredytowaney oſobie; zaś tey łaſki nie doſtępuie ſię, ani

utrzymuie tylko przepisuiąc konkurrentow ofiarami Trzeba tedy zbierać pieniądze, żeby opłacić podatek. oddać długi, zaciągnione na kupienie Urzędu, żeby utrzymywać swoie godność i żeby mieć fundusz na nie przewidziane potrzeby. Ztąd iak tylko Basza stanie na swym mieyscu, naypierwey myśli o sposobach dostania pieniędzy. Pospolicie puszcza on w arędę podatki kilku aredarzom, którzy ie subarenduią innym, a ci znowu innych przybieraią, tak dalece, że na koniec każda wioska ma swego Dzierżawce. Basza daie te Urzędy więcey ofiaruiącym żeby mu to przyniosło iak naywiększy dochod; zaś dzierżawcy z swey strony, którzy się ich podeymuią dla zysku, dopuszczaią się wszystkiego aby wyszli na swoie. Ztąd to pochodzą owe zdzierstwa, na które się tem bardziey odważaią, że ie popiera naywyższa władza, ztąd w poszrod ludu owa fakcya interessowanych na pomnożenie iego uciskow

Basza może się cieszyć. że przez swych czynnikow dochodzi naygłębszych zrzódeł obfitości i maiątku, lecz cóż ztąd pochodzi: Lud nie mogąc używać owocow swey pracy staie się mniey czynnym i ledwie dba o pierwsze potrzeby, Rolnik sieie, aby tylko żył, Rzemieślnik robi, aby tylko wyżywił się z żoną i dziećmi, a ieżeli mu co zbędzie, kryie się z tem bardzo, tak tedy władza arbitralna Sułtana udzielona Baszy i iego podległym stała się powodem do tyranii rozszerzoney po całym kraiu, a skutek tego iest ten, że wszędzie podupadły rolnictwa, kunszta, handel i ludność, to iest to wszystko co składa potęgę iakiego kraiu, a zatem i samego Sułtana.

Ten despotyzm nie lepsze sprawuie skutki w stanie militarnym. Basza ustawicznie naglony ową potrzebą pieniędzy od których zawisły iego bespieczeństwo i spokoyność zmnieyszył iak tyl-

ko mógł owe wydatki codzienne których wyciąga Woyſko, dla tego zredukował liczbę Zołnierzy, pozoſtałym żołdu umnieyszył, oczy na ich nie łady zamknął, karność zginęła.

Trafia ſię, że Baſzowie którzy ſą Sułtanami w Prowincyach ſwoich, nie nawidzą ſię ſrodze, i prowadzą między ſobą woyny ſkrycie lub otwarcie, te nienawiści okropne ſprowadzaią ſkutki na poddanych Sułtana.

Na koniec zdarza ſię i to, że Baſzowie uſiłuią przywłaſzczyć ſobie tę władzę, która im tylko do czaſu była powierzona. Porta która przewidziała ten przypadek, ſtara ſię mu zapobiedz różnemi ſpoſobami. Dzieli między wielu rząd i trzyma po Zamkach oſobnych Kommendantow, iako to w *Tripoli*, *Damaſzku*, *Aleppie*. Lecz gdyby ſię trafił obcy nieprzyiaciel, coby ſprawił ten podział? Co trzy Mieſiące poſyła *Kapidzow*, którzy utrzymuią Baszow w boiazni, przez

taiemne rozkazy, które z Konstantynopola przynoszą. Lecz często Baszowie chytrzy pozbywaią się tych stróżow nie dogodnych. Nakoniec Porta odmienia często rezydencyą Baszow, żeby nie mieli czasu zasłużenia sobie w Kraiu na przychylność publiczną. Lecz to wszystko dąży do co raz większego uciemiężenia i spustoszenia Kraiow. Basza bowiem, nie pewien rządu długiego, obchodzi się z Prowincyą iak mieyscem, przez które tylko przechodzi i nie czyni w niey żadney użyteczney poprawy, z któreyby iego następca korzystał: owszem stara się żeby z niey iak nayprędzey wyssał maiątek wszelki, i w iednym dniu nie iako, zebrał owoce kilkoletniey poddanych pracy. Prawda że te zdzierstwa bywaią tedy owedy karane śmiercią, i w tem to naybardziey wydaie się sposob, którym się rządzi Porta. Kiedy iaki Basza zniszczył Prowincyą, kiedy narzekania na iego tyranie da-

dzą się słyszeć aż w Konstantynopolu, zginiony, ieżeli nie ma protektora, ieżeli swe pieniądze trzyma zamknięte w kufrze. Na pewny termin w Roku przybywa *Kapidzi* okazuiąc *ferman* przedłużaiący iego Urzędowanie, czasem nawet przynosząc drugi lub trzeci bunczuk, lub inny iaki znak łaski Sułtana. Lecz gdy Basza daie z tey przyczyny festyn, ogłaszaią rozkaz aby był z Urzędu złożony; potem drugi żeby był gdzie wypędzony, a nie raz *kati-szerif* żeby mu zdięto głowę. Pretextem tego ukarania zawsze bywa zdzierstwo i uciskanie ludu. Lecz Porta nie wracaiąc ludowi skarbow które zabiera po Baszach straconych, daie znać że nie gani zdzierstw z których sama korzysta. Dla tego nigdy nie trudno w Państwie o rządcow zdzieraiących lud, a buntuiących się przeciw Porcie. Jeżeli żadnemu dotąd nie udało się ufundować Kray stały i udzielny, trzeba to przypisać nie tak

przezorności i zręczności Dywanu, iak raczey nie biegłości Baſzow w kunſzcie rządzenia. W Azyi zapomniano o owych ſrzodkach moralnych, które zręcznym Prawodawcom nie raz ſłużyły do ufundowania wielkich Państw, choć na ſłabych z razu fundamentach. Baszowie nie znaią tylko pieniądze; doświadczenie częſte, nie mogło ieſzcze przekonać, że ten środek zamiaſt zapewnienia im beſpieczeńſtwa właſnego, nie raz był naywiękſzym powodem do ich zguby. Szaleni zbieraią pieniądze, iakby to można kupować przyiacioł. *Azad* Baſza Damaſzku zoſtawił oſiem milionow i zdradzony przez ſwego Mameluka był uduſzony w łaźni. Na takiż przyſzedł koniec *Ybrahim Sabbar* z ſwemi zoſtu milionami. Nikt ſię tam nie zatrudnił żeby wzbudzić w ludziach ową miłość dobra publicznego, która w Grecyi i Włoſzech, a nawet w Szwaycaryi i Hollandyi ſpra-

wiła, że małe Narody walczyły szczęśliwie przeciw wielkim Państwom (*) Emirowie i Baszowie naśladują W. Sułtana. Wszyscy maią Kray za włość, a poddanych za sług swoich. Przeciwnie poddani uważaią ich za swych Panow; że ci wszyscy sobie są podobni, dla tego tamtym wszystko to iest jedno, czy maią tym lub owym służyć. Ztąd to w owych kraiach poszedł zwyczay zaciągania do woyska raczey obcych niż Kraiowych. Rządcy nie dowierzaią ludowi swemu, gdyż wiedzą że nie zasługuią na iego przychylność. Ich zamiarem iest, nie rządzić Kraiem, ale nad nim panować.

(*) *Ta to wielka prawda była powodem, że od dziesięciu lat wołamy w tem pismie. — Stanie sam dotąd w Polszcze panuiący! chcesz li uniknąć kaydan, któremi cie ogromni mocarze gotuią się obarczyć nie zazdrość twych zaszczytow innym współ-mieszkańcom, żeby mieli słuszne powody do kochania wspolney Oyczyzny i bronienia iey.*

Kray zaś odmierzaiąc im to słuszną miarką, nie dba choćby był attakowanym; a naiemnicy, nie maiąc do swych Panow żadnego naturalnego przywiązania, zaprzedaią ich nieprzyiaciołom, w nadzieię korzystania z ich łupow. Godna rzecz uwagi, że większa część Kraiow Azyatyckich i Afrykańskich rządzone były, osobliwie od *Mahometa*, podług tych maxym i dla tego nigdzie nie widziano tyle zawieruchow w Kraiach tyle rewolucyi w Państwach, iak tam. Nie możnażby ztąd wnosić, iż rząd każdy arbitralny iest fatalny nie tylko dla Narodow, ale też i dla samych Despotow? Lecz obaczmy dalsze iego skutki w Syryi, co do rządu ciwilnego.

Basza przez to że zastępuie mieysce Sultana, iest Szeffem policyi w całey swoiey Gubernii, iako też i naywyższym Sędzią. Ma on nayabsolutnieysze prawo życia i śmierci; którego używa bez żadney formalności

i bez appellacyi. Gdzie tylko zastanie występek zaraz każe imać występnego; a kaci którzy za nim idą ucinaią mu głowę, lub go duszą. Czasem nie wzbrania się dopełniać sam ich powinności. Że nie może wszędzie sam doyrzeć, dla tego powierza dozor policyi Officyaliście zwawemu *Uali*, który obchodzi ulice we dnie i w nocy, przestrzega buntow, chwyta złodziejow, i iak Basza sądzi i wskazuie bez apellacyi: występny schyla kark: kat uderza, głowa spada, ciało biorą w wór skorzany i chowaią. Ten Officyalista ma wiele szpiegow którzy mu o wszystkiem donoszą. Ztąd nie dziw że po wielkich miastach Tureckich wielkie panuie bespieczeństwo, lecz dla niego wiele się nie popełnia złożytow, tyranii i niesprawiedliwości? Wieluż niewinnym nie odbieraią życia, grubi Officyaliśtowie przez same osobistą niechęć lub zemstę?

Wſpomniony *Uali* doſtrzega także aby Kupcy i wszyſcy przedaiący nie używali miar i wag fałſzywych. Zaprzewinienia w tym punkcie karzą w Turczech bardzo ſurowo. Jednak nigdzie na wadze bardziey nie oſzukuią, iak tam. Przedaiący pilnuią tylko, aby nagle od Urzędnikow zawſze konno ieżdżących nie byli zdybani. Gdy ich bowiem poſtrzegą, Kupcy chowaią ſię, lub wagi fałſzywe kryią, a tak oſzukanie ich uchodzi za zwyczay bez karnie. Czaſem ſię też ugadzaią z ſługami którzy przed niemi idą, i tak za ich ſprawnością unikaią wſzelkiego niebeſpieczeńſtwa. (*)

(*) *Jeżli Policya przyſzła zechce nas uwolnić od ſtraſznego oſzukiwania, oſobliwie z ſtrony Rzeznikow, niech że ſię nieſpuſzcza na pewnych Officyaliſtow, n.p. Inſtygatorow, bo tych łatwo można ſkorrumpować: dozieranie wag powinno być poruczane coraz innym Obywatelom, którzy że będą przedaiącym nie znaiomi, tem lepiey*

Wreſzcie powinność *Ualego*, nie rozſzerza ſię do owych przedmiotów użytecznych lub przyiemnych, które ſą zaſzczytem policyi u nas. Nie maią oni żadnego ſtarania, ani ochędoſtwie miaſt, ani o oddalaniu z nich przyczyn niezdrowia: nie ſą one brukowane, ni zamiatane, lub kropione, Ulice ſą ciaſne, krzywe, a prawie zawſze gruzami zawalone. Oſobliwie aż przykro tam patrzeć na owe mnoſtwo pſów, które do nikogo nienależą. Nie trzeba procz tego pytać ſię w miaſtach Tureckich o ogrody lub promenady. A z tąd życie w takim Kraiu nie tylko nie ieſt beſpieczne, ale tez ani przyiemne. Lecz i to ſame ieſt znowu ſkutkiem arbitralney władzy Sułtana.

---

będą mogli znaleść oſzukuiących. Jatki Rzeźnicze wielkiey wyciągaią pilności, bo Publiczność, mowię z doświadczenia, bardzo tam ieſt krzywdzona.

II.

Instrukcya osobliwa Powiatu Gostyńskiego względem Elekcyi Króla.

OSoba N. Elektora Saskiego proponowana na Kandydata do Korony Polskiey, nawet za życia słodkiego nam Panuiącego, aby miała akceptacyą dołożą w tém starania JJ. WW. Posłowie nie przepominaiąc iednak obowiązku ułożenia z Plenipotentami tegoż N. Elektora sposobami dawniey praktykowanemi Paktow Konwentow; ubespieczaiąc Narodowi swoię exystencyą i Kraiowe swobody: a to pozwolenie nasze dla samego Elektora Jmci Saskiego, na ten tylko ieden raz służyć ma, a co się tycze, po śmierci, lub nieprzyięciu Tronu tegoż Jmci Elektora Saskiego, przyszłych Elekcyi,

iżby następuiący porządek przepisany został, starać się będą JJ. WW. Posłowie, a to w ten sposob: to iest; aby na teraźnieyszym Seymie podani byli Pretendenci z Szlachty Polskiey i Królow, Xiążąt nieościennych, a ościennych dla wspolnego wyniknąć mogącego nieszczęścia wyłączywszy z tych *pluralitate votorum, per secreta vota* wybrani zostali Kandydaci do Korony Polskiey osob naymniey dziesięć i za takich Prawem ogłoszeni zostali; a Seym teraźnieyszy był nazwany *Elekcyino-Kandydacki.* Gdy zaś z wyrokow Boskich po naydłuższém życiu Panuiącego teraźnieyszego Króla i Elektora Saskiego (ieżeli obrany będzie) Tron zawakuie, tedy na Seymie gotowym zwołanym, który ieszcze pod czas słabości Króla zgromadzić i woyskiem dla bespieczeństwa granicę opasać powinien, Stany dwa zgromadzone w Izbie Senatorskiey, *Vota* każdego Kandydata iedno na karte-

czkach spisane i też do wazonu włożywszy, dziecięciu na to sprowadzonemu, iednę karteczkę z wazonu wyiąć rozkażą, na którey napisanego Kandydata za Króla ogłoszą; z którym *Pacta Conventa* ułożone wybrany Król zaprzysięże, a po zaprzysiężeniu, Seym Koronacyiny wyznaczony zostanie, a po osiągnieniu Tronu na mieysce wybranego, innego Kandydata Stany obiorą toż samo i na zmarłego Kandydata mieysce obrany bydź ma. Aby zawsze było dziesięciu Kandydatow do Tronu zawakować maiącego gotowych.

III.

List do Autora Pamiętnika względem ninieyszey między Prussawi i Polską związkow i t. d.

Zacny Autorze Pamiętnika Hist: Pol:

JEstem czytelnikiem WPana od czasu zawieruchy woienney, która dzieło iego wielce ciekawym uczyniła, a zbieg okoliczności wystawuiąc Państwa na wielkie odmiany, tym więcey dodał wagi pismom WPana, im trafnieyszego w nim zgadywania, z stosunkow wzaiemnych owey fermentacyi Polityczney w Europie, o losie przyszłym Oyczyzny naszey spodziewaliśmy się. Przechodząc zatym z iedney do drugiey sceny tego widowiska, które WPan w pismach swoich wysta-

wiasz, gotuiemy nasze umysły do przyięcia ostatnich wrażeń, które nam rozwiązanie zupełne rzeczy w punkcie, który rozruch od spokoyności dzieli, poda i tak iesteś WPan naszym nauczycielem, za WPana idąc zdaniem spokoyny Wieśniak, przyimuie dobrą wiarą wszystko, połyka chciwie nowiny, a ieśli zbłądzi w czymkolwiek, to WPana będzie grzechem Ze iednak nieomylność nie iest przymiotem człowieka, a ślepa wiara dla ludzi, byłaby Satyrą dla rozsądku, przeto my czytelnicy, chociaż nie dla nagany, ale dla zupełnieyszego przekonania się o prawdzie lub fałszu, staiemy się czasem Sędziami o rzeczach nam do wiary podawanych zwłaszcza gdy wyraz iaki stronność Autora okazuiąc, wyroki iego w wątpliwość podaie. Pisześ WPan o Syryi, o którey my wszystko wierzemy, bo to i iest rzeczą dla nas obojętną, i daleko ieździć dla zupełnego przekonania się. Czuie-

my wstręt od zdzierstwa Baszow i niedołężnego rządu, który to cierpi, nie przeto iednak ubostwiamy tych, co dla pychy lud na rzeź prowadzą, żeby ich krwią nabyć innych ludzi, których znowu na śmierć posławszy podbiiać ieszcze więcey, a tak zwyciężonemi chcąc bez końca zwyciężać i tracąc dla tego, żeby nabywać więcey do wytracenia pod pozorem uszczęśliwienia, wypleniaią rodzay ludzki i potyby podobno chcieli pomykać żądze swoie poki świata i ludzi stanie, a to wszystko, żeby do tysiąca mil Kraiu przygrabić ieszcze cudzych kilkaset, a daiąc Prawa żałosne całey znieważoney ludzkości za Dusze krociami, a za Ruble korcami mierzone, zyskać czyli kupić nieśmiertelność u Pisarzow Gazet i Ksiązek.

Czytaliśmy z ciekawością Pamiętnik WPana Styczniowy Roku bieżącego. Pisząc tam WPan o wzięciu fortecy Izmailowa czyli Izmaila przez

Moskałow dodaiesz, że *Officyerowie Pruscy i Angielscy, którzy byli w tey nieszczęśliwey twierdzy, przypłacili życiem za swoie przywiązanie do Turków:* w tym momęcie cofnęła się pamięć nasza do opisania różnych expedycyi woiennych w Pamiętnikach W. Pana zawartych, a lubo tam WPan wyliczałeś rownie iako i przy wzięciu Izmailowa, wielu zacnych cudzoziemcow, którzy służąc przy woysku Moskiewskim polegli, nie przydawałeś iednak, że ta śmierć ich była przypłaceniem za ich przywiązanie do Moskalow, ztąd każesz WPan iakoby wnosić, że zginąć za interes Moskiewski iest cnotą, a zginąć za interes Turecki iest występkiem godnym kary śmierci; Pisarz bezstronny, rzekłby tylko, że ci lub owi polegli, nie dodaiąc, że to ich potkało za to, że byli przywiązani do kogoś, niechby o tym powszechność sądziła, czy to był grzech takie przywiązanie? Pamiętnik pisze

iako Dzieiopis i ſtatyſta, nie zaś iako Teolog, a ieśli zgrzeſzyli tamci ſłużąc Poganom przeciwko Chrześcianom, to muſiał bydź uważany Turczyn tak iak u nas ieſt uważany Żyd, na którego dzieci rzucaią śniegiem, kamieniem, za to, że Chryſtuſa zamęczyli; a wſpomniawſzy na hiſtoryą Samarytana i Lewity, wolę Turczyna niż Moſkala, ztego więc wyroku WPana o Officyerach Pruſkich i Angielſkich, wpadliśmy w dalſze niedowiarſtwo względem tego, że w Polſzcze ów zapał nienawiści przeciw Moſkwie zamienia ſię iuż w chęć odnowienia dawney znią przyiaźni i tak więcey W. Pan wnoſiſz o Polſzcze, że chce kochać tego, ktòrego nienawidziała, i kochać dla tego, że ieſt mocny i ſtraſzny, a zatym przypiſuieſz WPan Oyczyźnie ſwoiey, albo nieſłuſzność nienawiści i płochość, albo nieprzyſtoyną boiaźń, a rzeczywiście wzniecaſz nieufność ku Seymowi, a nayprzod

mówiąc o przyiaźni i nazywaiąc ią dawną, trzeba dowieść, że była kiedy taka przyiaźń? ieżeli tylko umowa między Wilkiem a Baranem przyiaźnią nazwać ſię może: od początku Narodow, naſzego i Moſkiewſkiego trwały zawſze ciągłe woyny, które ſię Traktatami doczeſnie zawieſzały, lecz ani woyna, ani doczeſny Traktat nie ieſt przyiaźnią, przyiaźń Narodow wypływa z ſpolnego intereſſu, a gdy Moſkwa zawſze naiezdniczą była, a Polſka napaſtowaną, gdy ſię pycha Moſkwy rozlewała na Polſkę, iakaż była ſpolność intereſſow, a zatym iaka była przyiaźń? że Moſkwa wciſkała ſię wrządy Polſkiey, że ią intrygami napełniła, byłaż to przyiaźń? tak iak gdyby kto wpadłſzy do Gabinetu W. Pana porozrzucał papiery, miałżebyś to za dowod przyiaźni? gdy oſłabiony Narod naſz z uymą ſwey udzielności wpadał w ſidła przez chytrość Moſkwy zaſtawione, byłaż to przyiaźń? gdy

zwaśniwszy możnowładzcow Moskwa, iednym przeciw drugim protekcyą dawała, gdy wędrowała po Kraiu, wycięczaiąc lud ubogi, gdy narzucała rząd Polszcze do nieczynności naydogodnieyszy, który ledwie teraz odmienić Bóg dozwala, gdy zabiiała w domu własnym niewinnego Oyca w przytomności rozkwilonych dziatek czego żywą mam pamięć w iednym z tych to dzieci, co na tę okropną śmierć Oyca patrzyły, a który o milę odemnie teraz mieszka, gdy moiego Oyca starca 80. letniego wywlekli z domu i w dybach wiezli w pośrzod pożogi zapalonych Wiosek iego, a ia sam wespół z Bratem z płaczem szliśmy za wozem tym fatalnym, byłaż to przyiaźń? że Xiążąt Kurlandzkich Leńnikow Rzpltey, iednych narzucała, drugich na Syberyą posyłała, byłaż to przyiaźń? &c. &c. &c.

Ze się zaś opierała podziałow Polskiey, to czyniła zapewne tyle ile

czyni ten, który Prowincyi zawłaſną poczytany uſzczuplać nie dozwala, ieśli wdawała ſię o Gdańſk, dobiiała przez to udzielność naſzą wyſtawuiąc ſiebie przed światem w poſtaci zwierzchniego Pana. Który zalennikiem mówi, że ułatwiała handel Cherſońſki, toć każdy wrota otwierać każe, kiedy mu co potrzebnego do domu wiozą: zkądże więc wnioſek o przyiazni dawney? Zkąd o potrzebie teraznieyſzey? lecz zkąd powinność, *że Polſka odnowić ią pragnie?* takiey pewności dwoiako nabyć można; raz gdyby Seym krok iaki podobny uczynił, lub Inſtrukcye zaleciły. drugi raz, gdybyś WPan po kraiu ieżdżąc ſkłonność powſzechną, albo większoliczną pomiarkował: Seym gwarancyą zrzucił, Prawo o Seymowaniu i o decyzyi Cathegoriatim za poczciwym wnieſieniem cnotliwego *Kicinſkiego* Poſła Liwſkiego znioſł. Alians z Prawem zawarł, o Pałac dla Sztachelberga kupio-

ny na hałasował, więc Seym o przyiaźni z Moſkwą nie myśli, Inſtrukcye ſtarać ſię o przyiazń nie kazały, a lubo ieden z Poſłow Litewſkich animował do tego Obywatelow przytomny na Seymiku, i wzgardę za odpowiedź odebrał, a w nadzieie upamiętania ſię od gniewu i zapalczywości ocalał; po Kraiu też WPan nie iezdziłeś, ani Kray do WPana nie iezdził. My ſami będąc Narodem nic o tym nie wiemy, zkądże tedy WPan wnoſiſz o tey chęci powrócenia do mniemaney przyiaźni z Moſkwą? (*) to ieſt do gwarancyi, bo inaczey przyiaźni nie było.

My w Alianſie z Pruſami, gotuiem ſię na woynę przeciw Moſkwie, a WPan rozgłaszasz, że my iakoby na zdradę Alianta, chcemy z Moſkwą przyiazni.

Jeżeli to duchem wieszczym WPan przepowiadasz to my po wieyſku tak

(*) *Z mów, a ieſzcze bardziey piſm licznych, które teraz wychodzą za Moſkwą. E. P. H.*

temu wierzemy, iak pogodzie, lub nie pogodzie Kalendarzowey, wątpiemy albowiem żeby z partykularnych Warszawskich posiedzeń wnioski o zdaniu politycznym Narodu robić można było? Znaiomy nam iest rozum naszych Reprezentantow, i cnota ich doświadczona przeciwnościami, a strzeżona bacznym okiem powszechności, wiedzą oni, iż niczego bardziey Moskwa nieżąda, tylko żebyśmy sobie obrzydzili Prusaka i związek z nim za nieużyteczny uznawszy, utracili Alianta od wieku zaledwie doczekanego, a tak zyskali niesławę płochości, nie wiarę u Narodow, i tę ukochaną Moskiewską opiekę, na którey wspomnienie i dzieci się nasze rozkwilaią.

Niech sobie Moskwa będzie straszna tym, co ani cnoty, ani męstwa nie maią, niech posiada nie tylko nieźmierne, ale nawet nieśmiertelne woysko; niech się owszem iey rodzi Zołnierz z każdego kartacza, którymi nieprzy-

iaciel iego ſtrzela, niech ſobie przechodzą do niey owi Arnauci, niech ſię nikogo nie boi, ten, co nawet boiaźń Bożą ſtracił. Chociaż nie poięła ſię z radości, ſolenizuie uſtawicznemi obchodami poiednanie ſię z Szwedem, chociaż umowa w Reychenbach wiąże ręce *Leopoldowi*, ręce potrzebne w domu dla pokoiu i poleczenia ran ciężkich przez dumę poprzednika na Monarchią ſprowadzonych, chociaż typie po świecie dary i zdrady, chociaż długami obciążona, chociaż z 25. duſz rekruta wybiera, chociaż całą Europę ma ſwey dumie i niefprawiedliwości nie chętną, chociaż na oſadzenie Fortec i na ſtraż Kraiu naymniey 200,000. woyſka potrzebuie, chociaż Kozaki, Kałmuki, i Baſzkiry nie ieſt woyſko, tylko horda dzika tak iak te zamiary, które ci wſpierać maią. Czyż dla tego o iey tak nazwaną przyiaźń ſtarać ſię trzeba? Zyie Bog, a cnotliwy Seym kończy zba-

wienne dzieło odrodzenia się Polski pod wodzą dzy Boże nieśmiertelnego Króla, i tego Wielkiego Męża posiadaiącego ufność publiczną, którego chociaż nie nazywam po imieniu, łatwo każdy zgadnie.

Wybacz zacny Autorze, żem ci otwarcie myśl naszą wypisał, nie iest ona skutkiem nie smaku w dziele twoim, które zewszech miar szacuiemy, i z którym co do materyi rządowych, mianowicie tey delikatney materyi Tronu zupełnie zgadzamy się, poczytay to co się pisze za chęć widzenia dzieła twego bez naymnieyszego cienia błędu lub stronności, żeby się żaden twóy czytelnik nad oddaniem tobie szacunku niechwiał, pisz śmiało prawdy przeciw poświęconym wiekami błędom polityki, czy obyczaiow, nie zapalay się gniewem przeciwko tym, co ci się sprzeciwić czasem odważaią, a ia ci poufale przyłączam niektóre uwagi nad Kommissyami Woie-

wodzkiemi, które w sprawowaniu tey funkcyi z doświadczenia wypisałem. Bądź zdrow.

IV.

Uwagi nad Kommissyami w Litwie.

Było zamiarem Prawodawstwa dzisieyszego przez utworzenie Kommissyow Woiewodzkich, ustanowić prędką sprawiedliwość między woyskiem i Obywatelstwem, ulepszyć porządek w Kraiu, i mieć do posługi gotowych ludzi wszędzie, a ogulnie mówiąc, uczynić związek czułości i pracowitości rządowey po całym Narodzie.

Że zaś Urząd ten bez korzyści lat dwie sprawować kazano, dla zachęcenia do niego uczyniono go stopniem zasług, i nadano tytuł Jaśnie Wielmożności.

Pierwsza gorączka Obywatelstwa wskrzeszonego, i miłość własna sprawiła, że tyle było Kandydatow do Kommissarstwa, ile Szlachty bez Urzędu, aże Prawo napisało ten oboiętny wyraz, piętnastu. Lub więcey, trudno było czynić wybor między ubiegaiącemi się. i tak wybierano prawie wszystkich którzy chcieli, i Kommissye napełniły się tłumem poświęcaiącym się na tę posługę.

Rozmaitość zdań wielkiey liczby ułożyła kadencye czyli komplety, tak, że w niektórych Kommissyach ledwo Miesiąc ieden w Roku do Urzędowania przypada Kommissarzowi emulacya czynnego urzędowania sprawiła żądzę, a żeby każdy komplet zaszczycił się zrobieniem nowego iakiego porządku. Tytuł Sędziego nad Woyskowym i Obywatelem podniecił chciwość honorow Woyskowych, wyższość mniemania dobrego o sobie wystawiła każdemu kompletowi potrze-

bę poprawienia robot kompletow poprzedniczych.

A tak pod tytułem porządku chciano robić wſzyſtko, wymagano od woyſka Szyltwachow, Hauptwachow, Ordynansow i poſłuſzeńſtwa pod komendnego przerzucano dzieła iedne po drugich tak, że co iedni zbudowali to drudzy rozrzucili, przez co ſtało ſię iż pracuiąc wiele nic nie zrobili, nowościami Obywatelow rozgniewali, i ſpodziewaney dla Kraiu nieprzynieśli korzyści.

W tym przyſzedł czas moiego z czterma kolegami dwu Mieſiącznego Urzedowania. Zwyczaynym więc porządkiem, policzywſzy pieniądze w kaſsie, zaczeliśmy od zrewidowania Protokułu, ażebyśmy znalazłszy tam iakie zbawienne urządzenia poprzednikow, dla krótkości czasu przez nich nie uſkutecznione, do ſkutku przywiedli, a tak obok chwalebnego ich wy-

nalazku położyli dla nas chwałę pilnego wykonania.

Nie zawiedliśmy się w naszey ciekawości, znayduiąc wiele pożytecznych układow, które iednak skutku nie wzięły, lecz chcąc ie doprowadzić do exekucyi, wzięliśmy przed się Prawo o Kommissyach.

W tym iednym prawidle znaleźliśmy przyczyny tamuiące skutek choć naylepszych urządzeń, delikatność albowiem zachowana w prawie dla wszystkich, tak tych co prawo exekwuią, iako i tych co exekucyi tey posłuszнemi bydź winni, wstrzymuie i nie dopuszcza żadney czynności.

Prawodawstwo co nadto w ogólnym widoku biorąc rzeczy, i w takimże one do wykonania przesyłaiąc wyrazie, zdaie się zostawiać albo niebespieczną władzę domysłowi exekwuiących, albo nie ufność ku osobom tego Urzędu, który przymuszony iest obrusyć na siebie Obywatelow przez domysło-

we wykonywanie, lub ważąc się nad oboiętnością Prawa nic nie czynić, i nie potrzebney Magistratury wyobrażać istotę.

W takim stanie znayduiąc się Kommissye pomimo naylepszą chęć pracowania, po mimo to osobliwsze iakieś uniesienie się zaufania siłom swoim, sądząc że olbrzymią potęgą góry z mieysca na mieysce przenieść mogą gdy nie znayduią w Prawie żadney mocy sobie do ustanowienia porządku powierzoney, oprócz perswazyi bez Prawa nawet każdemu nie bronney, musiały opuścić ręce do pracy poświęcone i zamiast gór, ani pyłku dotknąć się nie poważaią.

W liczbie Ustaw dla Kommissyow Woiewodzkich położono, poprawienie „ drog publicznych, założenie Szko- „ łek Parafialnych dla dzieci Rolni- „ czych, i nakoniec porządek cały „ Woiewodztwa, lecz to wszystko za „ zniesieniem się z Obywatelami,

„a zatym bez obywatelow nic robić
„nie można, a zaś obywatele nie wie-
dzący co trzeba do porządku, ſą nay-
licznieyſi na Seymiku; trudna więc zgo-
da między tym co chce porządku, a
tym co ani potrzeby ani iſtoty iego
niepoznaie, mieliśmy tego iaſny do-
wod na Seymikach, na których od-
powiedziano Kommiſſyi, że Woiewo-
dzwo wieki przebyło ieżdżąc pomy-
ślnie po drogach nierobionych, a kto
chce lepſzey, niech ią ſobie ſwoim
koſztem zrobi. Co zaś do ſzkołek Pa-
rafialnych, wymienione Kommiſſye nic
nie dokazały, a Obywatel nie odrze-
czy powiedział, że myślemy o rozu-
mie Rolnikow w tenczas, gdy mamy
krocie Szlachty ubogiey, a wchodzą-
cey do rządu, co lubo maią dla ſie-
bie ſzkoły dla dania im rozumu, lecz
że te przy ſzafunku mądrości, nie
daią mieſzkania, odzieży i żywno-
ści, na które uboſtwo rodzicow ſtar-

czyć nie dopuſzcza, przeto z tych ſzkoł ci biedni użytku mieć nie mogą.

Równy ſkutek odbiera wſzyſtko co do porządku należy, a gdy ſię Kommiſſya porywa do regulowania miar, wagi i ceny, uſtanowienia i utrzymywania beſpieczeńſtwa od ognia, powodzi, rozboiu, wprowadzenia ochędoſtwa, ſłowem co tylko życiu, zdrowiu beſpieczeńſtwu i wygodzie ſłuży, Dziedzic ſtaie z świętym wolności przywileiem, Miaſta zaſtaniaią ſię nienależeniem tylko do Aſſeſſoryow, a wſzyſcy mówią, że Kommiſſye nie maią Prawa nakazywać ani karać tylko radzić

Obſzerność Woiewodztw potrzebuie wielu dozorcow czyli Officyantow, a ci nie płatni, albo zpobłażania, albo z zdzierſtwa korzyści ſzukaią, ſzczupły funduſz cechowania miar i wag po groſzu miedzianym od ſztuki, kończy ſię rowno cechowaniem, które na długo ba i na zawſze ſłużyć może, a tak kilkanaście złotych raz wzię-

te, iuż nie zostawuią Officyantowi żadney inney nadziei nadgrody? iedni za zdzierstwa bywaią zrzuceni, drudzy sami rzucaią Urząd, a na mieysce ich nikt się podiąć niechce i tak porządek bez dozoru zostanie.

Mnostwo włocęgow napełnia izby wartowe, na których żywienie szelągowe szczupłe summy nie wystarczaią, a zatym przysyłaiący onych Obywatel w przydatku do gorliwości płaci haraczu na żywność przysłanego, a gdy się włocęga ani do woyska nie zda, ani się kto upomni o niego, puszczony wolno, staie się tymże włocęgą co i wprzody.

Wygnańce Żydzi z ościennych Kordonow wędruią tłumem po gościńcach, nikt ich nie poyma na to, żeby ich w areszcie karmił, bogatsi Żydzi do usług swoich nie biorą, bo się wolą posługiwać Chrześcianami, których od roli oderwali i rozpoili, wołaią oto Kommissye, chcąc Chrześcian

wrocić do roli, a hultayſtwo Żydowſkie do uſług zaprządz, przypominaią Obywatelom dawne Prawa, lecz gdy kary w Prawie nie ma, którąby Kommiſſye ſkutecznie pogrozić mogły złe nieuleczonym zoſtanie.

Uſtaie zatym czynność Kommiſſyow, ſprawy im właściwe ſą rzadkie, Seſſye więc na drzymaniu ſchodzą, w oſobach gaśnie chęć do nieczynnego Urzędowania, w którym iedney tylko cnocie otwarte pole, żeby ni źle ni dobrze nierobić, Kommiſſye idą wpośmiewiſko, a Prawo o nich zamienia ſię w czyſty papier.

Jaki na koniec z Kommiſſyow pożytek bydź może, kiedy większa ich część dotąd luſtracyi dymow przez Stany nakazaney, nie dokończyły, a przeto tak potrzebną koekwacyą ofiary tamuią, i niema na nich dotąd żadney grozy za opieſzałość tak wyſtępną, iedni Deputatami, drudzy Poſłami pozoſtawali nie rozpocząwſzy nawet lu-

ſtracyi powierzonych im Paraſiow, a wiele też Obywatelow co nigdy w żadnym Urzędzie nie byli ani w Kommiſſyi, poſzli na Poſłow i Deputatow. Pytam ſię iakże tu ſtopień zaſług Prawem oznaczony zachowuie ſię, i w Prawo bez exekucyi tak iak dzwon bez ſerca znaczyć może?

Jedno więc z dwoyga uczynić Prawodawcſtwu należy, albo przepiſać wyraźnie co robić, co nakazywać maią Kommiſſye, i iak niepoſłuſznych karać, albo iak nayſpieſzniey uſtanowić tę pożądaną Kommiſſyą Policyi, oraz innych Rządowych Kommiſſyow naywyżſzey exekucyi nad Kommiſſyami Woiewodzkiemi ogłoſić przełożeńſtwo, pod tą upragnioną dla dobra Kraiu podległością znalazłyby Kommiſſye Woiewodzkie naywiękſzą dla ſiebie ſłodycz dzielnego przyłożenia ſię dla wypełnienia tych iednoſtaynych dla całego Kraiu rozkazow i urządzeń, które teraz w śmieſznych

różnicach swoich, ani powagi, ani potrzebney dzielności nie maią, bo wolą raczey Kommissye Woiewodzkie stać się pracowitemi woli Magistratur naywyższey exekucyi wykonawcami, aniżeli bydź niedołężnemi i nieslucha-nemi iak są teraz urządzicielami.

Przyłączam też potrzebną dla Kommissyi Woyskowy wiadomość, że Kawalerya Narodowa tak się obchodzi z końmi, że ich do potrzeby woienney z trudnością użyć będzie mogła, Towarzystwo po naywiększey części urlopowane, zaprzęgaią konie swoie iedne, do wozu ciężko obładowanego, a konie Pocztowych, albo w przyprzęgu u dyszla chodzą, albo też Pocztowy reprezentuiąc Masztalerza przed Towarzyszem ieździ, w żadnym woysku porządnym tego niedozwalaią, a Kommissya sama wiedzieć musi, że koń często do wozu zaprzęgany, zwrotność swą traci i pod iezdca nie przyda się.

V.

Dzieie Seymu Węgierſkiego od Koronacyi Leopolda II.

Po zakończeniu Koronacyi w Prezburgu, naradzały ſię Stany Węgierſkie względem uſtanowienia różnych Praw, do których były powodem to żądania nowego Króla, to różne potrzeby Państwa. Oſobliwie roztrząſano różne Proiekta Praw ściągaiące ſię do tollerancyi i poprawienia ſprawiedliwości.

Dalſzych Seſſyi były przedmiotem, *zażalenia i żądze* Narodu, które miały bydź przełożone Królowi. Z ſtrony ſamych Węgrow były naſtępuiące. 1) Żeby Korona Królewſka zawſze zoſtawała w Budzie pod ſtrażą Narodową. 2) Żeby wprowadzone pod czas woyny liwrowanie uſtało, i należąca ſię rolnikom za różne doſtawia-

nia żywności, ſumma była potrącana w podatkach, a gdzie rolnik muſiał doſtawiać za tańſzą cenę niż była w targu, lub ſam muſiał żywności kupować, żeby mu to było powrócone ze Skarbu. Żeby kwity, które za prowianty przez połowę zamiaſt pieniędzy dawano, od zawarcia pokoiu z Turkami przynoſiły właścicielom procent, do poki ich Skarb Królewſki nie wykupi. Podobnież, żeby z przyczyny woyny poniesione ſzkody, były ile możności nadgrodzone właścicielom. 3) J. K. Mość podług daney obietnicy wſzyſtkie do Narodu Uniwerſały, raczy wydawać pod ſwym imieniem nie pod imieniam Kommiſſarzow. 4) Żeby podług dawnych Praw wſzyſtkie Urzędy i Beneficya były dawane Narodowym. 5) A żeby zaś między temi J. K. Mość mogł do tych urzędow i beneficyow wybierać ludzi co naygodnieyſzych i z Narodu zadufanych, dla tego J. K. Mości będą ich podawać

zgromadzenia Powiatowe. 6) Stany żądaią, aby wszyscy Urzędnicy wykonywali przysięgę, że będą utrzymywać Kraiową Konstytucyą i Prawa, Seymowi z postępkow swych odpowiadać, i żeby nie mogli bydź składani z Urzędow bez przekonania prawnego. 7) Żeby naywyższe Magistratury były przeniesione do *Budy* i tam nie odmiennie zostawały. 8) Żeby interessa Węgierskie były odbywane przez Króla i Kancellaryą Węgierską, a nie przez *Ministerium* Cesarskie, które zwyczaynie składa się z Cudzoziemcow. toż żeby odtąd Węgrzy także do Cudzoziemskich interessow używani bywali. 9) Ażeby poczynione przez *Jozefa II.* podarunki dobr publicznych i różne przedaże poty wstrzymane były, poki się ich nie staną godnemi ci, którym były obiecane. 10) Proszą Stany J: K. Mości, aby ile mu rząd innych Kraiow pozwoli, raczył

tedy owedy przemieſzkiwać w Węgrzech.

Żądania Króleſtw Dalmacyi, Kroacyi, i Sklawonii zawierały ſię w punktach naſtępucych: 1) Żeby te Króleſtwa roſkazy Królewſkie odbierały przez rząd Węgierſki, lecz żeby w tym rządzie znaydowała ſię pewna liczba Narodowych iako też żeby przez nich poſiadane były urzędy Kraiowe. Kiedy w Rządzie ukaże ſię *Bannus* tych Króleſtw, żeby tam miał głos i mieyſce. 2) Żeby oprocz Seymu, Kontrybucya tych Króleſtw nie mogła bydź powiękſzona. 3) Żeby Miaſto *Zeng* pod militarną iuryzdykcyą zoſtaiące, otzymało ſwoię właſną i było przywrócone do takiey wolności, iakiey zażywaią miaſta Królewſkie. 4) Żeby także wſie między drogami *Karola i Jozefa* zamknięte, były od Juryzdykcyi militarney wyięte, iako też i wſzyſtkie pograniczne powiaty, żeby podług Praw Cywilnych nie Woyſko-

wych rządzone były. 5) Nakoniec, żeby dostoyność *Banusa* w pierwiastkowey władzy zachowana była i zniąż złączona naywyższa Komenda na pograniczu.

Wysłuchano potém tych, którzy o indygenat prosili, i ten darmo otrzymali. Xżę *de Coburg* Xiążę *de Waldek*, Kommenderuiący w Węgrzech Generałowie *Clairfait*, *Soro*, *i Gemmingen* Hrabia *Mitrowski* i sławny wynalazkami Mineralogicznemi P. *Born* iako też Guwerner Arcyxiążąt P. *Manfredyni*. Innych zaś wielu Officyerow, toż innych ludzi otrzymali ten zaszczyt za zupełną lub cząstkową opłatą.

Dnia 10. Grudnia ułożył Seym dwie nowe reprezentacye i żądania do Króla.— W pierwszey ustanowiono, aby podczas teraźnieyszego Seymu, Posłowie Powiatowi, oprocz wroconey sobie expensy na podroż, brali codzień przez cały ten Seym, 6. Zł.

złł: Cesſ: 20. kreycarow i 1. zł: na pisarza. (*) Zaś Posłowie Mieyscy po 4. złł. Cesſ: na dzień 2. żeby Jurisdykcya Woyſkowa była określona, 3. Żeby lasy Kraiowe były od tąd pod dozorem publicznym.

Druga reprezentacya do Króla 10go Grudnia była to odpowiedź na 14. propozycyi od Tronu.— Pierwsze pięć ściągały ſię do Koronacyi i ſpoſobu Seymowania. Na 6tą propozycyą: Stany ſą gotowe odſtąpić od inkwizycyi i nie nawiści przeciw tym wszyſtkim, którzy za przeszłego panowania Narod obrazili, przeciwnie ſpodziewaią ſię, że J. K. M. odpuści tym wszyſtkim, którzy od początku tego Seymu ſłowy lub uczynkami narazili ſię J. K. M.

Co do 7mey propozycyi: względem *urbarium* przez *Maryą Tereſę*, wpro-

(*) *Czyli 25. złł: Pol: codzien.*

wadzonego, toż względem zupełnego znieſienia poddańſtwa; kar cielesnych i poprawienia losu poddanych, ſądzą Stany, że wſpomnione urbarium, póki dokładnieyſzego wyznaczona Deputacya nie ułoży, może być Prawem potwierdzone; oświadczaią daley, że *znieſienie poddańſtwa ile ſię przez to rozumie wolność przenoſzenia ſię poddanych i zakazanie kar arbitralnych* (*) maią za rzecz tak fluſzną iż żądanie Króla Jegomości względem tego uprzedziło tylko chęć, którą ſame miały oświadczyć J. K. Mci, Co do 8mey propozycyi: przyzwalaią Stany, aby w Roku 1764. uchwalone 3,900,000. złł: Ceſs: na utrzymanie woyſka, były iak dawniey wybierane. Jednak ta ſumma iak i inna z podatkow

(*) *Owoż we dwuch ſłowach iakie ma bydź uwolnienie od poddańſtwa milionowego ludu, do którego Szlachta Węgierſka piękny przykład daie Szlachcie Polſkiey.*

zwyczaynych wypływaiąca, a 4,395,249 złł: Cesſ: 38. kraycarow wynoſząca, nie będzie dłużey z kraiow Węgierſkich wybierana iak tylko do przyſzłego Seymu, na którym maią bydź nowo ułożone podatki.— Na punkt 11. względem przypuſzczenia Mieſzczan do Urzędow publicznych, oświadczaią Stany, że Krolewſki zamiar, ieſt ſłuszny, przyzwoity, roſtropny i na prawach kraiowych zasadzony, i dla tego na niego chętnie zezwalaią. Radzą oraz uſtanowienie Kommiſsyi, któraby ułożyła proiekt Urzędow Kraiowych. 12ſty punkt radził. żeby końcem rozszerzenia rękodzieł i handlu w Kraiu liczba wolnych Królewſkich Miaſt była pomnożona. I na to Stany pozwalaiąc, choć temu przeciwią ſię nie iako dawnieyſze prawa, Miaſta *Tomeswar*, *Tereſiopel*, *Karlſztad i Poſsega* za Królewſkie ogłaſzaią, i chcą żeby ich Poſłowie na Seymie mieyſce i głos ſwóy miały.

Na punkt 13. względem poprawienia ſprawiedliwości z łatwością pozwolono i Proiekt do Deputacyi względem tego podano. Co do punktu 14. który radził zupełną tolerancyą. Seym oświadczył, że ponieważ przeciwią ſię punktowi temu wſzyſcy prawie Duchowni i nie którzy z Poſłow, przeto, Stany zdaią dobroci i ſprawiedliwośli Monarchy ſtaranie pogodzenia rożności umyſłow, aby punkt ten religii mógł bydź zgodnie i prawnie między prawa Kraiowe przyięty. Na reſzcie żądaią Stany, aby dla grutownieyſzego roztrząśnienia innych ważnych okoliczności, były wyznaczone Deputacye, któreby ſię tem z wolna zatrudniały, zaś Seymowi żeby było wolno roziechać ſię aż do Mieſiąca Sierpnia Roku 1791. Tych Deputacyi ma być dziewięć, Pierwſza ma ſię zatrudniać okolicznościami politycznemi, urządzeniem Seymu, Seymikow Powiatowych, Kraiowych

Dykasteryow, Miast, Powiatow i Kollegiow *Sanitatis*. *Druga* Kontrybucyami, Kommissoriatami, czyli opatrywaniem woyska. *Trzecia* ułożeniem urbarii, czyli powinności chłopow, względem Panow. *Czwarta* handlem i co się do niego ściąga iako to cła, drogi, kanały, fabryki, ułożenie banku i t. d. *Piąta* mennicą i górnictwem czyli kopalniami Kraiowemi, i co do nich się ściągać może. *Szosta* sprawiedliwości, która ma nie tylko poprawić formę i porządek sądow, ale też i ułożyć *Codex* Praw. Siodmey poruczono Edukacyą, z zaleceniem, aby oprocz innych podała proiekt Akademii kunsztow. Osma Deputacya ma się zatrudnić reformą Duchowieństwa. Zaś 9ta przezierać żądze i prożby, które nie są obiektem innych Deputacyi. Z tego można poznać iak Narod Węgierski daleko w pięknych zdaniach i oświeceniu postąpił i iak dąży pilnie do celu szczęśliwości swo-

iey, okaże ſię to ieſzcze bardziey z Dzieiów Seymu Węgierſkiego, które w naſtępuiącym mieſiącu dokończemy.

VI.

Prawo nowe Miaſt Polſkich.

PO tylu pracach naſzych Prawodawcow, które podeymuią od lat trzech dla podźwignienia Narodu Polſkiego, ſtaneło nakoniec Prawo względem Mieſzczan, ſkutek oświecenia, ſłuſzności, roztropności i ludzkości nieoſzacowanych Mężow, których Narod powodowany mądrością i dobrocią STANISŁAWA AUGUSTA, wybrał do Urzędu Prawodawczago. Przez ten Akt wielki i ſławny, dopełnione zoſtały żądze wſzyſtkich dobrze myślących Polakow, ſkończyły ſię troſki i obawy prawdziwych Patryotow.

Król dobry odebrał słodką nadgrodę zostoletnich prac swaich, a Seym Wielki postawił sobie trwałą i sławną pamiątkę, którey żadne wieki, żadne na świecie odmiany nie obalą. Narod dopiero słaby i niedołężny, oraz ieden został niezwyciężonym. Rządcy iego mogą się na niego spuścić; mogą przy nim śmiało weyrzeć w oczy bądź iakiemu chce nieprzyiacielowi. Wolność, ten kleynot naydroższy Człowieka dostał krocie sta tysięcy nowych, gorliwych obrońców, którzy z wdzięczności ku Oyczyźnie, która im go nadała, z przychylności ku tym, którzy ich do niego przypuścili, łożyć będą z ochotą maiątek i życie, dla iey obrony. Zobaczmy co Narod przez te Prawo zyskał i naczém się zasadzaią nowe Stanu Mieyskiego zaszczyty. —

ARTYKUŁ I.

o Miastach.

1. Miasta wszystkie Królewskie w Kraiach Rzeplitey za wolne uznaiemy.

2. Obywatelow takowych Miaſt iako ludzi wolnych, Ziemię w Miaſtach przez nich oſiadłą, ich Domy, Wſie i Territoria, gdzie iakie do których Miaſt prawnie teraz należą, własnością ich dziedziczną bydź przyznaiemy, co nie ma przeſzkadzać zaczętym, a niedokończonym ſprawom.

3. Którym Miaſtom Przywileie Lokacyine zaginęły, za dowiedzieniem ich byłości, My Król, *Diplomata renovationis* z nadaniem Ziemi, iaką teraz niewątpliwie poſiadaią, wydamy.

4. W których Miaſtach Królewſkich Seymiki Ziemſkie ſą oznaczone, tym Przywileie Lokacyine, ieżeliby ich ieſzcze nie miały, My Król wydamy.

5. Gdyby dla ſzczęśliwego, w którym mieyſcu położenia na gruntach Królewſkich oſadza ludzi wolnych dała ſiedliſku ſwemu przyſtoyną poſtać Miaſta, w takowym zdarzeniu, My Król tey oſadzie *Diploma erectionis* Miaſta nowego z nadaniem Ziemi wydamy.

6. Wolno też będzie Dziedzicom na swoich gruntach Miasta z ludzi wolnych zakładać, albo i rolników wolnością nadać, iako też Miasta swe Dziedziczne Lokalnemi zrobić; takowe iednak osady nie będą mogły wchodzić w poczet Miast wolnych, tylko gdy Dziedzic instrumentem Lokacyinym nada im Ziemię dziedziczną, a na ten czas My Król, *Diploma Confirmationis* tego instrumentu za prożbą samego Dziedzica wydamy, i instrument Lokacyiny Dziedzica wpisać w też Dyploma rozkażemy.

7. Jako dla wszystkich miast, iedne iest Prawo, tak Mieszczanin, którego kolwiek Miasta równych Przywileiow z Prawa teraźnieyszego używać będzie.

8. Wszyscy Obywatele Miasta, bądź Szlacheckiego, bądź Mieyskiego Urodzenia ludzie, którzy chcą prowadzić handle na funty, łokcie, &c. maiący Possessyą w Miastach, albo gdy iey

nabędą, iakiegokolwiek ſą doſtoieńſtwa, Profeſſyi i kunſztu Prawo Mieyſkie przyimować, i pod nim zoſtawać będą obowiązani. Innym zaś Szlachcie przyimować Mieyſkie wolno będzie.

9. Przyięcie Prawa Mieyſkiego czynić ſię ma w naſtępuiący ſpoſob. Każdy przyimuiący Mieyſkie, ſtanąwſzy przed Magiſtratem obecnie, lub przez Plenipotenta, uczyni oświadczenie w ſłowach naſtępuiących: Ja NN. Nayia: Królowi i Rzeplтey wiernym będę, poſłuſzeńſtwo Prawom i Uſtawom Seymowym za nayściśleyſzy biorę obowiązek. Zwierzchności Miaſta N. w którym do Obywatelſtwa przyłączony ieſtem, podległym bydź chcę, i obowiązki wſzelkie zachowam, co wſzyſtko zaręczam tak za ſiebie, iak i naſtępcow moich. Po dopełnionym takowym oświadczeniu ma bydź zapiſany w kſięgę Obywatelow Miaſta.

10. Miaſta odmawiać nie powinny przyięcia do Obywatelſtwa i w kſięgę

Mieyską zapisywania wszystkich uczciwych Cudzoziemcow, tudzież Rzemieślnikow, wszelkich ludzi wolnych i z Prawa nikomu niepodległych Chrześcian, a to bez żadney opłaty.

11. Tak z urodzenia Szlachcie iako i Obywatelom Stanu Mieyskiego tym, krórzy potym do zaszczytu Szlachectwa przypuszczonemi zostaną, przyięcie Obywatelstwa Mieyskiego, w nim znaydowanie się, sprawowanie Urzędow, prowadzenie wszelkiego handlu, utrzymywanie iakichkolwiek bądź rękodzieł, nic bynaymniey odtąd szkodzić, ani uwłaczać nie będzie im samym, ani ich następcom w tymże zaszczycie Szlachectwa, i prerogatyw do niego przywiązanych.

12. Obieranie przez Obywatelow Miast własnego Magistratu, mianowicie Burmistrzow, Woytow i wszelkich Urzędnikow, iako iest cechą wolności, tak przy teyże wolności Miasta zostawuią się. Niemniey będzie wolno

tymże Miaſtom czynić rozporządzenia co do wewnętrznych porządkow i uſkutecznienia dozierać; o czym Kommiſſyą Policyi uwiadomiać maią przez Rapporta.

13. Wſzyſcy zatym Obywatele Miaſta, którzy ſą zapiſani w kſięgę Mieyſką, a maią dziedziczną Poſſeſſyą, mogą obierać, i bydź obieranemi do wſzelkich Urzędow Mieyſkich większością zdań. Nikt iednak Urzędu Exekucyinego i Funkcyi Ziemiańſkiey z Urzędem i Funkcyą Plenipotenta Mieyſkiego łączyć nie będzie mogł, pod nieważnością obydwóch; Ani w randze Woyſkowey w ſłużbie aktualney będący, Urzędnikiem Mieyſkim bydź nie może.

ARTYKUŁ II.

O Prerogatywach Mieſzczan.

1. Prawo Kardynalne *Neminem captivabimus, niſi jure victum* na Oſoby

w Miaſtach oſiadłe rozciągamy, wyiąwſzy podſtępnych Bankrutow, kaucyi doſtateczney za ſobą u Sądu nieſtawiaiących, i na gorącym uczynku złapanych.

2. Miaſta, w których oznaczone ſą Sądy appellacyine, przed każdym Seymem ordynaryinym iednego Plenipotenta większością głoſow wybierać będą, z Obywatelow Poſſeſſye Dziedziczne w Miaſtach maiących, zdatnych do poſługi publiczney, *crimine non notatos*, pod proceſſem niebędących, i Urzędowaniem Mieyſkim odbytym zaſzczyconych, z wolnością wybierania tychże Plenipotentow i z innych Miaſt. Ci Plenipoteńci na dzień Seymu rozpoczynaiącego ſię do Miaſt Seymom przeznaczonego ziechać ſię maią, i Dzieło Elekcyi ſwey, Marſzałkowi Seymowemu oddadzą, na Seſſyah Prowincyonalnych wybierani będą z Plenipotentow Miaſt do Kommiſſyi Policyi, Skarbowey, i Aſſeſſo-

ryi; i na tychże Seſſyach wyznaczeni będą, którzy do którey Kommiſſyi i Aſſeſſoryi należeć maią. A lubo Ci wſzyſcy podług oznaczenia w rzeczonych Kommiſſyach, i Aſſeſſoryi zaſiadać będą mogli, iednak nie więcey w Kommiſſyi Skarbowey, i Policyi, iak po dwóch, a w Aſſeſſoryi po trzech z każdey Prowincyi zaſiadać będzie. Ci Kommiſſarze, i Aſſeſſorowie, w tychże Kommiſſyach, i Aſſeſſoryi w obiektach tyczących ſię Miaſt i handlowych *vocem activam* mieć będą, w innych zaś okolicznościach *vocem Conſultivam* mieć maią. Jeżeli na daley który z tych Plenipotentow, albo i wſzyſcy od Miaſt, które obierać Plenipotentow Prawo maią, potwierdzeni zoſtaną, mogą na drugie lat dwie zoſtać. A dla tych Kommiſſarzow i Aſſeſſorow Penſyą przy urządzeniu Tabelli expenſy poſtanowiemy i dla takiey iednak liczby, iaka do za-

siadania w Kommissyach i Assessoryi iest oznaczona.

3. Aby zaś opieka rządowa, i dla wszystkich Miast wymierzała w żądaniach ich sprawiedliwość przyzwoitą, dozwalamy Miastom Naszym przez Assessorow, czyli Kommissarzow Mieyskich w Assessoryach, Kommissyach Skarbowych, i Policyi zasiadaiących, *desideria* Miast w Seymie donosić; A ci gdy tego potrzeba będzie, i gdy zechcą, u Marszałka Seymowego o głos prosić, i ten im zabroniony bydź nie może, i ci tłumaczyć się będą zwyczaiem dziś praktykowanym zabierania głosow przez Delegowanych od Kommissyow.

4. Po odbytey dwóletniey wysłudze Publiczney w zwyż wyrażonych Kommissyach, lub Assessoryi, Ciż wybrani od Miast Plenipotenci na następnym Seymie zaraz Nobilitowani bydź powinni bez opłaty Dyplomatu *Nobili-*

tatis, ieżeli ieszcze Szlachtą nie będą.

5. Wolno odtąd iest, i będzie każdemu Mieszczaninowi Dóbr Ziemskich, iako i inney natury Dziedzicznym Prawem nabywać, z zupełnym własności Prawem posiadać i następcom swoim, iako prawym Dziedzicom one po sobie zostawiać, Dobra sposobem Sukcessyi, albo *Jure potioritatis* posiadać, z których Dobr, luboby byli Mieszczanami, w Sądzie Dobrom przyzwoitym odpowadać są obowiązani.

6. Który z Mieszczan kupi całkowitą Wieś, lub Miasteczko Prawem Dziedzicznym opłacaiące Podatku 10go grosza Zł: 200. naymniey, na naypierwszym Seymie, ieżeli o to poda na pismie prozbę swoią Marszałkowi Seymowemu do Stanow, mocą teraźnieyszego Prawa Nobilitowany zostanie.

7. Prócz tego na każdym Seymie 30 Osob z Mieszczan Possessye Dziedziczne w Miastach maiących, do zaszczy-

tu

tu Szlacheckiego przypuszczonych być ma; w czym naypierwszy wzgląd zachowany zostanie na dystyngwuiących się w Woysku, na zasiadaiących w Kommissyach Porządkowych Cywilno-Woyskowych, na zakładaiących Rękodzieła, na prowadzących handel z Produktow Kraiowych, a w tym na rekommendacye Posłow Ziemskich i na rekommendacye Miast.

8. W całym Woysku (prócz Kawaleryi Nar:) w każdym Korpusie, Regimencie i Pułku, dla Obywatelow kondycyi Mieyskiey będzie odtąd wolny wstęp do dosługiwania się Rang Officyerskich stopniami. A który dosłuży się Rangi Sztabs-Kapitana, lub Kapitana Chorągwi u Piechoty, a Rotmistrza w Pułku, mocą teraźnieyszego Prawa Szlachcicem z Potomkami swemi w wszelkich do niego przywiązanych Prerogatywach zostanie, i My Król *Diplomata Nobilitatis* takowym, za okazaniem Patentu, wydawać bę-

dziemy, od którego opłata ſtępla naſtępować niema.

9. Wolno będzie odtąd Obywatelom kondycyi Mieyſkiey w Kancellaryach i Paleſtrach wſzelkich Kommiſſyow Rządowych Dykaſteryow, Trybunalſkich i innych mnieyſzych Sądow znaydować ſię, Patronizować, i inne poſługi czynić, i na ſtopnie w tychże Kancellaryach znayduiące ſię, podług zaſług i zdatności poſtępować; A który z tych doſłuży ſię ſtopnia Regenta Kancellaryi w Dykaſteryach Rządowych, na naypierwſzym zaraz Seymie Nobilitowanym bydź ma, i takowe *Diploma Nobilitatis* bez opłaty My Król wydawać będziemy.

10. W Duchownym ſtanie Oſoby kondycyi Mieyſkiey będą mogły poſiadać w Kollegiatach Prelatury, i Kanonie; w Katedrach zaś Kanonie Doktoralne; także wſzelkie *Beneficia ſæcularia & regularia*, wyłączaiąc te fundúſze, które ſzczególnie dla Oſob U-

rodzenia Szlacheckiego ſą poczynione.

11. Do Kommiſſyow Porządkowych, Cywilno-Woyſkowych Woiewodztw, Ziem i Powiatow dozwala ſię obierać Kommiſſarzow z Miaſt, w obrębie Kommiſſyow leżących, po trzech do każdey Kommiſſyi, bądź z urodzenia Szlacheckiego, albo kondycyi Mieyſkiey, byle w Mieście Poſſeſſye Dziedziczne maiących.

12. A Miaſta naſze Gdańſk i Toruń gdy mieć będą prozby ſwe do Stanow, przez Sekretarza ſwego do Laſki Seymowey one podawać będą, albo ſami, przez Delegowanych ieżeli zechcą, za danym od Laſki głoſem, który niema im bydź odmówiony.

13. Kara na zmyślających Poſſeſſye będzie naſtępuiąca: ktokolwiek za rewerſem dałby komu Ziemſką Dziedziczną Poſſeſſyą, tracić ią wieczyście będzie i Sąd temu przyzna własność zarewerſowaney Poſſeſſyi, kto dowiedzie rewerſu. Nawet choćby ten ſam,

kto za rewerſem ma Poſſeſſyą, dowiodł iey zarewerſowania, iemu wieczyście przyznana będzie. A takie ſprawy Sąd Ziemſki *præciſa apellacione* ſądzić będzie.

14. Wſzelkie dawnieyſze Prawa o Miaſtach przeciwne uchylamy, a teraźnieyſze uſtanowienie o Miaſtach za Prawo Konſtytucyine ſtanowiemy.

ARTYKUŁ III.

O ſprawiedliwości dla Mieſzczan.

1. Zoſtawuiąc Miaſta przy właściwym ſobie w granicach Miaſt Juryzdykcyach, też Miaſta z Przedmieściami z pod innych wſzyſtkich Juryzdykcyi, iakie ſą Trybunalſkie, Ziemſkie, Woiewodzińſkie, Starościńſkie, Zamkowe, prócz ſpraw niedokończonych, do Trybunałów odeſłanych wyimuiemy i wyłączamy. Juryzdykcyą Marſzałkowſką iako tylko Miaſta Rezydencyonalnego Nas Króla tyczącą ſię, do opiſow wła-

dzy teyże Juryzdykcyi właściwey odsyłamy.

2. Jurydyki Swieckie i Duchowne, tudzież drobne Miasteczka w obrębie lokalnym gruntów początkowie Miastom nadanych powtorzone, iak są dotąd w Possessyi, co do samey tylko sądowności i Policyi znosiemy, owszem też Jurydyki pod Juryzdykcye Magistratow Mieyskich poddaiemy, wszelkie zaś czynsze i dochody iakieykolwiek natury dla właścicielow tychże gruntow Jurydyk ostrzegamy.

3. Gdzie iednak Miasta maią Wsie Dziedziczne Ziemskie, w sprawach tychże Wsiow w Juryzdykcyach właściwych Possessyi odpowiadać maią.

4. Wszyscy Obywatele w Mieście Possessye maiący i iakimkolwiek handlem, rzemiosłem bawiący się, Juryzdykcyi Mieyskiey ulegać maią, i Podatki równie znosić, nie uważaiąc na iakiekolwiek Libertacye.

5. W każdym Mieście Magistrat obrany Juryzdykcyą Sądową składać będzie. W tych Magistratach wszelkiego rodzaiu sprawy, iako *in prima Instantia* sądzić się maią sprawy nieprzenoszące Zł. 300. lub w sprawie uczynkowey, w którey trzy dni więzienia kara nastąpi, w tychże Magistratach bez appellacyi dopuszczenia, kończone bydź maią ostatecznie. W większych zaś sprawach appellacya do Sądow wyższych appellacyinych dopuszczona bydź powinna.

6. Na takowe Sądy appellacyine, następuiące Miasta wyznaczamy, mianowicie w Prowincyi Małopolskiey: Miasta Krakow, Lublin, Łuck, Żytomierz, Winnica, Kamieniec Podolski, Drohiczyn. W Prowincyi Wielkopolskiey: Miasta Poznań, Kalisz, Gniezno, Łęczyca, Warszawa, Sieradz, Płock. W Prowincyi Litewskiey: Miasta Wilno, Grodno, Kowno, Nowogrodek, Mińsk, Brześć Litewski, Pińsk. Do

Sądu appellacyinego w Krakowie oznaczonego należyć będą Miasta w Woiewodztwie Krakowskim, Powiatach Sandomirskim, Wiślickim, i Chęcińskim leżące. Do Sądu appellacyinego w Lublinie oznaczonego należyć będą Miasta w Woiewodztwie Lubelskim, Ziemi Stężyckiey, w Powiatach Radomskim, Opoczyńskim, i Ziemi Chełmskiey leżące. Do Sądu appellacyinego w Łucku oznaczonego należyć będą Miasta Woiewodztwa Wołyńskiego i Bełzkiego. Do Sądu appellacyinego w Żytomierzu oznaczonego należyć będą Miasta Woiewodztwa Kiiowskiego. Do Sądu appellacyinego w Kamieńcu Podolskim oznaczonego należyć będą Miasta Woiewodztwa Podolskiego. Do Sądu appellacyinego w w Drohiczynie oznaczonego należyć będą Miasta Wowiewodztwa Podolskiego do Sądu Appellacyinego w Winnicy oznaczonego należeć będą Miasta Woiewodz: Bracławskiego do Sądu ap-

pellacyinego w Poznaniu oznaczonego należyć będą Miasta Woiewod: Poznańskiego i Ziemi Wschowskiey. Do Sądu appellacyinego w Kaliszu oznaczonego, należyć będą Miasta Woiewod: Kaliskiego i Powiatu Konińskiego, a Powiatu Pyzdrskiego Miasta tey części, która iest z tey strony rzeki Warty, do Kalisza należyć ma. Do Sądu appellecyinego w Gnieźnie oznaczonego należyć będą Miasta Woiew: Gnieźnień: Powiatu Kcyńskiego i Powiatu Pyzdrskiego ta część, która iest z strony Warty od Gniezna. Do Sądu appellacyinego w Sieradzu oznaczonego należyć będą Miasta Woiewodz: Sieradzkiego, Ziemi Wieluńskiey. Do Sądu appellacyinego w Warszawie oznaczonego, należyć będą Miasta Xięstwa Mazowieckiego i Woiewodz: Rawskiego. Do Sądu appellacyinego w Łęczycy oznaczonego Miasta Woiewodztwa Łęczyckiego, Brzeskiego Kuiawskiego i Inowracławskiego. Do

Sądu appellacyinego w Płocku oznaczonego, należyć będą Miasta Woiew: Płockiego, Ziemi Zawskryńskiey i Ziemi Dobrzyńskiey. Do Sądow appellacyinych w Miastach Prowincyi Wiel: X. Litt: oznaczonych: iako to do Sądu appellacyinego w Mieście Wilnie, należyć będą Miasta Woiewodz: Wileńskiego, Powiatow Oszmiańskiego. Lidzkiego, Wiłkomirskiego, Brasławskiego, Woiewodz: Trockiego i Powiatu Trockiego. Do Sądu appellacyinego w Mieście Grodnie należyć będą Miasta Powiatów Grodzieńskiego, Wołkowyskiego, i Mereckiego, Do Sądu appellacyinego w Mieście Kownie, należyć będą Miasta Xięstwa Żmudzkiego, Powiatów Kowieńskiego, Preńskiego, i Upitskiego. Do Sądu appellacyinego w Mieście Nowogrodku należyć będą Miasta Woiew: Nowogrodzkiego i Powiatow Słonimskiego, i Słuczorzewskiego. Do Sądu appellacyinego w Mieście Brześci Litt: Miasta

Woiewodz: Brzeſkiego Litt: i Pttu Kobryńſkiego. Do Sądu appellacyinego w Mieście Pińſku, należyć będą Miaſta Powiatów Pińſkiego, Pińſko-Zarzecznego, Mozyrſkiego, i Rzeczyckiego. Do Sądu appellacyinego w Mieście Mińſku, należyć będą Miaſta Woiedw: Mińſkiego, Połockiego, Witebſkiego i Powiatu Orſzańſkiego.

7. W tych Miaſtach Appellacyinych obierani będą co lat dwie po Oſób 5. z Szlachty i Nieſzlachty, Mieſzczan Poſſeſſye maiących, nawet Oſób Magiſtratowych z Miaſt tychże, albo i z Miaſt innych tego wydziału, które do których Sądow Appellacyinych ſą oznaczone. A te Oſoby wybrane ſkładać będą Sąd Appellacyiny z tym warunkiem, iż Oſoby Magiſtratowe i Ławnicze, do Sądu appellacyinego wybrane, póki ſprawować będą Urząd appellacyiny, niemaią zaſiadać i ſądzić w Sądach *primæ Inſtantiæ* Magiſtratów, z których ſą obrani.

8. Te ſądy ſądzić będą Sprawy z appellacyi Magiſtratów, których walor przechodzi 300. Zł: lub kara 3. dni więzienia, a nie przewyżſza waloru 3000. Zł. lub kary 3. tygodni więzienia, a to oſtatecznie, bez dopuſzczenia appellacyi. We wſzyſtkich zaś ſprawach większego waloru, niż o 3000 Zł: i kary niż 3. tygodnie więzienia, appellacya iak dotąd z Magiſtratów *primæ Inſtantiæ*, nie iuż do Sądow appellacyinych Miaſt, ale do Sądów Naſzych Zadwornych, tak w Koronie, iako w W. X. Litt: dopuſzczaną mieć chcemy podług ninieyſzey uſtawy.

9. Spraw Kryminalnych Magiſtraty ſądzić nie będą mogły, ale ie odſyłać maią proſto do Sądow appellacyinych, które też ſprawy Kryminalne ſądzić moc maią z tym oſtrzeżeniem, że na więzienie czaſowe oſądzony Kryminaliſta ulegać Exekucyi Dekretu będzie. Gdy zaś na wieczne więzienie, lub na śmierć zoſtanie oſądzony, tenże Sąd

appellacyiny wywody obwiniaiące i Dekret przeszłe Sądowi Assessorskiemu. Jeżeli Sąd Assessorski uzna Dekret Sądu appellacyinego na więzienie wieczne, lub śmierć winowayce wskazuiący za słuszny, dopiero ten Dekret exekwowany zostanie. Oraz przy Sądach Zadwornych Sprawy o złe sprawowanie Urzędów Mieyskich, iako też o dochody z Miast Possessorów i wszystkie inne Prawami Rzeplitey wyznaczone zachowuiemy.

10. Miasta, że podlegać będą Kommissyi Policyi w rzeczach wewnętrznego Rządu i dochodów ogólnych Mieyskich, ostrzegamy.

VIII.

Nowe okoliczności Rewolucyi Francuzkiey.

Kiedy w Francyi podchlebiano sobie, że rewolucya miała się nie długo ukończyć, i nowa Konstytucya utwierdzić, zazdrość obcych, namiętności swoich sprowadziły takie okoliczności, które zdały się grozić Francyi wielkiem zamieszaniem, klęskami, których koniec trudny do przeyrzenia. Już przysięga Cywilna Duchownym nakazana, a po większey części nie wykonania, pozbawiwszy urzędow wszystkich prawie Biskupów i większą część Plebanów, pomnożyła bardzo liczbę nieprzyiacioł nowey Konstytucyi. Lud po wielu mieyscach podżegany, sprzeciwił się installacyi nowych swych Pasterzów. Po wielu mieyscach przy-

szło do buntów i krwie przelania. Lecz osobliwie w Alsacyi Duchowni byli powodem w *Kolmarze*, a nawet i w samym Strazburgu do uczynków gwałtownych i burzenia się przeciw świeckiey Zwierzchności. Kardynał *de Rohan*, nie dosyć, że przysięgi nie wykonał, ale sprzeciwia się dotąd nowo obranemu Biskupowi Strazburgskiemu i siedząc za granicą w Niemczech, zebrał około 1000. zbroynych ludzi dla złączenia ich z kupą, którą zbiera Xżę *Kondeusz* z innemi Arystokratami, dla wtargnienia do Francyi i zrobienia tam kontr-rewolucyi. Boiaźń tego wtargnienia, tak daleko była zaszła w samym Paryżu, że nawet uwierzono wieści, iakoby iuż wspomniony Xżę *de Conde* twierdze *Landaw* ubiegł i w 8000. zbroynych po większey części Arystokratów w granice Francuzkie wkroczył.

W tenże sam czas Gazeta Uniwersalna wypisała, że Cesarz przez Xcia

de *Tour i Taxis* oznaymił Seymowi Niemieckiemu w *Ratisbonie*, aby Xiążęta Imperyi oświadczyli wiele każdy znich chce dać ludzi, pieniędzy, żywności, ammunicyi i pod czyim dozorem ma zostawać woysko i kassa wspolna, żeby ich zręcznie użyć dla przymuszenia, Francyi, do zostawienia przy dawnych Prawach, niektórych Xiążąt, maiących possessye w Alsacyi i Lotaringii. Te wieści choć fałszywe, napełniły iednak trwogą nietylko Paryż ale nawet i *Zgro: Nar:* które odebrało wiadomość, że P. *Groschlag* wysłany do Kolna, Moguncyi i Ratyzbony, dla traktowania z Xiążętami przeciw Francyi urażonemi, odebrał wszędzie tę odpowiedź że inaczey nie mogą bydź uspokoionemi tylko kiedy w Alsacyi i Lotaryngii rzeczy będą przywrócone do dawnego stanu.

Jeszcze inna okoliczność zatrwożyła *Zgro. Nar:* Poddani Biskupstwa Ba-

zyleyſkiego, żądali od Biſkupa, żeby im dozwolił zgromadzać ſię i naradzać o dobru publicznym. Biſkup, że ieſt Xiążeciem Imperyi, wezwał pomocy Ceſarza, który poſłał do Porentruy rezydencyi Biſkupa 400. ludzi Kanton Bazyleyſki wzbraniał ſię dać pozwolenie do przeyścia Ceſarſkim przez *territorium* ſwoie. Lecz Kanton *Zurich i Bern* pozwoliły na to. Zaczem Ceſarſcy ſtanęli Garnizonem w Poreatruy, za temi 400. może póyść łatwo 4000 a tak Francya może bydź attakowana od Ceſarſkich ze trzech ſtron. Z ſtrony Alſacyi, Lotaryngii i Szwaycaryi. Co bardziey tę bolażń utwierdziło, było to znaczne gromadzenie ſię woyſk Ceſarſkich w Niderlandzie. Nakoncu Marca znaydowało ſię tam 59,000 ludzi, Dla których, że dochody Niderlandzkie nie wyſtarczały, dla tego poſłano tam 2. milliony Zł: Ceſ: z Wiednia. Około połowy Kwietnia nadeſzła także ciężka artyllerya

z 8.

z 8. Kompaniami Artyleryſtow do Luxemburga. A na koniec Ceſarz oświadczył Xiążętom Niemieckim, *iż iako głowa Rzeſzy, użyie wſzyſtkiego, aby niektóre członki Państwa z praw ſwych wyzute, były znowu do nich przywrócone.*

Tak wielkie zbieranie ſię potęgi Auſtryackiey na granicach Francyi, nie dopuściło rządowi tego Kraiu patrzeć na to okiem obojętnem. Miniſter woyſkowy z niezmordowaną uſilnością pracował we dnie i w nocy, żeby cały Kray iak naybardziey do obrony przyſpoſobił. Dnia 16 Marca przez liſt oznaymił *zgromadzeniu Narodowemu*, że woyſko regularne gotowe, ſkłada ſię teraz z 120,782. ludzi aktualnie w Regimetach będących, a do którego za Miesiąc przybędzie nowych rekrutow 10,000. ludzi. Artyleryа ieſt w ſtanie bardzo dobrym, Miniſter wydał rozkaz, aby zakupiono 1000. koni pod Artyleryą zamiaſt 300. iak przedtem był zwyczay.

Ludwiſarniom Kraiowym nakazano odłać 340. harmat, przez co w woyſku znaydować ſię ich będzie 140. więcey, niż bywało dotąd. W arſenałach Kraiowych znayduie ſię tylko 195,000. Karabinow, gdyż na uzbroienie Gwardyi Narodowey wydano ich Roku przeſzłego 120,000; 3000. workow zboża po Magazynach nadgranicznych podzielone, zapewniaią woyſku żywność na 18. Mieſięcy. 200, wozow prowiantowych iuż ſą gotowe, a Szpitale ruchome założone w *Strażburgu Metzu* i innych Miaſtach pogranicznych opatrzono we wſzyſtko co potrzeba, ſamych tylko brakuie ieſzcze potrzeb obozowych, które pod czas rewolucyi były roztrwonione. Tą wiadomością Zgrom: Nar: uſpokoione poſtanowiło iak nayprędzey przyſtąpić do urządzenia Gwardyi, czyli milicyi Narodowey, i trzeba ſię ſpodziewać, że iak w wielu innych rzeczach, tak i w tey Erancya będzie

wzorem dla naszego i innych Narodow wolnych.

VII.

Myśl względem dopełnienia wolności i pomyślności Narodowey przez Seym ninieyszy Konstytucyiny.

Kiedy *Seym* nasz *Wielki*, uczynił iuż krok tak ważny, iakim iest dobrodzieystwo wyświadczone Miastom, cóż zostaie do dokonania pomyślności Polski? o to zrobić ieszcze krok ieden, i uczynić prawdziwym w całym swoim znaczeniu wyraz ten: *Polak wolny*. Niech odtąd na wieki w tem wolności siedlisczu nie będzie żadnego niewoli znaku: niech nawet i rolnik, ten, mówmy prawdę, nayużyteczniey-szy członek społeczności będzie wolny. Nie iest tu mieysce rozszerzać

się z przekładaniem powodow do tego, ani wyliczaniem niezmiernych korzyści, które na cały nasz Kray i skarb publiczny ztąd wynikną, zwłaszcza że od części IXtey Pamiętnika Ru 1789. iużeśmy ie tu nie raz przełożyli: Dotknę tylko, iż dziedzice dobr nic by na tym nie stracili, kiedy rolnicy po dobrach Szlacheckich byliby uznani prawem za ludzi wolnych, iak są po dobrach Duchownych i w Starostwach; i kiedy ci przestawszy bydź poddanemi, byliby tylko odtąd wolnemi dzierżawcami, co do osob swoich, których Pańscy Podstarościowie i Ekonomowie nie mogliby arbitralnie karać; ale obowiązanemi z gruntow, któreby posiadali, do odpowiedzi w Sądach Parafialnych, do opłacania czynszow, lub robot i posług w Kontrakcie wyrażonych.— *Dziedzice dobr* nie zostaną przez te Prawo z ludzi ogołoconemi; iak do dziś, dnia nie są dobra Duchowne, Starościńskie, ani

tylu Panow, którzy u siebie poddaństwo znieśli. Ci wolni dzierżawcy obowiązani kontraktem do possessyi kilkoletniey, nie mogliby się ruszyć bez zezwolenia Pańskiego, lub bez przystawienia Pann ,innego na swe mieysce gospodarza. Zaś policya przyszła, owszem wszyscy Obywatele, iako główny w tem maiący interes wezmą się za ręce, aby żebractwo i włoczęgę próżniakow po Krain, albo wcale znieść, albo przynaymniey iak naytrudnieyszą uczynić. Do czego, iako w powszechności i do zaszczepienia w Kraiu tym odrodzonym, pracowitości i przemysłu między prostym gminem, zaczniemy podawać od Miesiąca Maia, nasze różne sposoby i rady. To gdy się stanie, Narod cały Polski będzie wolny. Rolnik będzie dzwigał ciężary publiczne wraz z inmemi stanami a Panowie przestaną bydź chłopow, iż tak rzekę parobkami. Naśladuiąc Danii może Seym na-

pisać, że nowe względem ludzi wieyskich Prawo zacznie bydź *in pleno vigore* dopiero odpoczątku Roku 1800, aby panowie mieli czas ułożyć się z włościanami.

IX.

Honorego Riquetti de Mirabeau śmierć Przykład wielki wdzięczności Narodo:

Dzień drugi miesiąca tego, przez śmierć P. *de Mirabeau* był fatalny dla odradzaiącey się Francyi, dla chwieiącey się ieszcze Konstytucyi i dla wszystkich przyiacioł wolności. Straszna iego choroba zaczęła się 28. Marca. Patrzył on mężném okiem na bliską śmierć swoię, a w ostatnich nawet życia swego chwilach nie zmienił się bynaymniey wielki karakter iego. Te stratą lubo przewidzianę od dni kilku miano w całey Francyi za nieszczęście publiczne. Jak tylko o tém Prezydent dał znać Nar: Zgr. żal i smutek ogarnął wszystkich przytomnych. Wszystkie passye i wszystkie partye ziednoczyły

ſię na opłakiwanie talentow, które utraciła Oyczyzna. Imie iego nayczęściey poſtrzegać będzie potomność czytaiąc przypadki, Prawa i mowy pamiętne rewolucyi. Mało było ważnych zapytań, którychby on nie ułatwił lub nie ukończył decyzyi, względem którychby nie mówił ſkutecznie i światle. Poświęcony obronie wolności i Narodu, mogł on ſię ważyć w obieraniu śrzodkow pomagaiących dobrey ſprawie, ale nigdy w poświęceniu wſzyſtkiego, aby iey ziednać nieodmienne i wieczne zwycięztwo. A taka ieſt moc przywiązana do rzadkich talentow, taka ieſt ufność, którą w nich pokładaią Narody, że ieżeli uważemy ſmutek publiczny, loſy Państwa Francuzkiego nie zdaią ſię bydź pewne, bo iednego człowieka, *Mirabeau* iuż nie maſz.

Cały Paryż przybiegał do iego domu dla dowiedzenia ſię o iego zdrowiu, a wiadomości na piſmie, które druko-

wano co godzina, nie dogadzały ieſzcze owey publiczney trwodze, która liczyła minuty, które mogły powiękſzyć boiaźń lub nadzieię: bo zawſze miano nadzieię, że mu ſię miało polepſzyć; i choć iuż był w pół umarły, nie chciano iednak ieſzcze wierzyć, aby żyć mógł przeſtać. Nie tayne mu było, iak oſoba iego wſzyſtkich intereſſowała, i ten widok mógł mu oſłodzić gorycz śmierci, którą widział oczewiście, gdyż do ſamego zgonu miał głowę wolną i przytomność zupełną.

Jeżeli paſſye, które w nim były nakſztalt wichrow nagłych, ſtraſznych i krótkich, mogły go unieść na ſtronę w niektórych epokach życia ſwego, w epoce naywaznieyſzey ze wſzyſtkich to ieſt rewolucyi, miał to ſzczęście, że był do dobrego przywiązanym przez ſame paſſye.

Trzeba okoliczności ſtoſownych do talentów iakiego człowieka, żeby ſię

mogły wywiązać z całą swą wielkością i obszernością; lecz zawsze prawie naprowadza ie gust, nauka i praca całego iego życia. P. *Mirabeau* był tego przykładem. Jeszcze nie miał 20. lat, kiedy awantura iedna przywiodła go do błąkania się po Hollandyi, a iuż w ten czas dał tam drukować swe pismo przeciw Despotyzmowi. Zamknięty potém w więzieniach Stanu, napisał tam owę wymówną książkę przeciw biletom na więzienie bez processu skazuiącym, czyli sławnym owym *lettres de Cachet*, a tak swą niewolą uczynił użyteczną dla wolności wielu Narodów. Jego pismo przeciw orderowi Amerykańskiemu *Cincinatus* poszło z gruntownego przekonania, o niebespieczeństwie, któremu podpada wolność, kiedy obok siebie stawi dystynkcye, które mogą prowadzić do Szlachectwa z urodzenia, czyli dziedzicznego. Jeden uczony przed sześcią laty chciał pisać

Hiſtoryą Patrycyatu, i mówił o tém z P. *de Mirabeau*, który rzekł do tamtego. *Pozwol, żebym ia to napiſał. Jako Patrycyuſz znam lepiey tę potworę, a nikt mi nie zarzuci, że ią z intereſsu oſobiſtego potłumiam.* Już temu około ſześć lat iak tak mawiał, a przeto od tak dawnego czaſu myślał o rewolucyi. Nigdy nie wypadną z pamięci mowy, które miał w Prowancyi, kiedy nie myślano ieſzcze iak tylko o Stanach Generalnych. Była to wymowa Maryuſza; Lecz co ią nieſkończenie czyniło piękniey ſzą było to, że ten Maryuſz był Patrycyuſzem.

Taki to był P. *de Mirabeau*, kiedy wſzedł do Izby Poſpolitych. Wſzyſtko co tam z ſobą przynoſił, nie wyimuiąc nawet ſamych wielkich Paſſyi czyniło go ſpoſobnym do udawania pierwſzey oſoby w rewolucyi. Trzeba było i wymowy ćwiczoney w kweſtyach politycznych i czynności przy-

wykłey do krzykliwych sporów; a miał on to wszystko. Zdaie się gdzieby się tylko znaydował, tamby się stała rewolucya.

Kiedy się uspokoią statecznie zawieruchy rewolucyi, myśli, gust wracaiąc do swey surowości będą mogły sądzić iak daleko *Mirabeau* obdarzony był ową przezornością głęboką i przenikaiącą, która otwiera nowe światła rozumowi ludzkiemu i ów dar wymowy zwyciężaiącey, która w wyrazach dobitnych maluie wyobrażenia z wielką prawdą, dokładnością i pięknością. Lecz zawsze sława iego talentów wytrzyma probę naysurowszego doświadczenia. Zawsze iego odezwa względem woyska (*) będzie miała mieysce między wzorami wymowy wysokiey. wspaniałey i tkliwey. Dary inne, które posiadał, inaczey musiały bydź używane podczas rewolucyi i w

(*) *Adresse sur la retraite de troupes.*

Zgromadzeniu Narodowém. Co za niewyczerpaną płodność i iak wielkie mnoſtwo prac wielkich, okazał on na katedrze Narodowey? Jak umyſł iego uderzony bywał nagłym światłem w pośrzód owych zawieruchow i konwulſyi Zgromadzenia, które mieſzaią tyle umyſłow i uſt zamykaią? Co za odpowiedzi nagłe, a trudność zupełnie rozwiązuiące? Pewne wyrazy nieco dziwazne, które dobry guſt obrażały, nie raz śmieſznieyſzemi czyniły iego żarty i wyſzydzały uprzedzenia, przeciw którym walczył.

Mogły bydź przed nim dowcipy bardziey tworcze i mówcy guſtu lepſzego; lecz nikt nie użył lepiey wymowy do zamienienia myśli filozoficznych w Prawa i Akta publiczne; i ten talent nayużytecznieyſzy dla świata, okazał on w rewolucyi Państwa przyzwyczaionego dawać wzory Europie.

Umarł ten osobliwy człowiek w Roku 42. życia swego, nie mogąc kosztować owoców rewolucyi, które będą tak słodkie wszystkim ceniącym wolność, a które byłyby z taką sławą dla niego! Umarł, nie mogąc nawet widzieć i przyłożyć się do kończenia Konstytucyi. Widzieć ią dokończoną, byłoby to iuż iey kosztować! Lecz przynaymniey inna pociecha była zachowana dla niego. Widział on i słyszał, iak lud wszystek tak się mieszał, iego chorobą, iak gdyby cała rewolucya była w niebespieczeństwie: Gdy mu przyiaciele i lekarz o tém powiadali: *Czuię* odpowiedział, *iakby mi było słodko umierać dla niego.* Jakoż poniosł on z sobą tę słodycz do grobu, musiał bowiem bydź iak i każdy inny przekonanym, że niezmierne prace skróciły dni iego.

Podczas choroby, miał często nadzieię, a zawsze mężną odwagę, która stała się niby bohatyrską i wysoką. Kie-

dy iuż był pewnym, że miał umrzeć. Zatrudniony pisaniem testamentu, ieszcze nie zapomniał o *Zgromadzeniu Narodowym* i Katedrze iego. Przyzwawszy X. *Taleyrand*, (niegdyś Biskupa *d'Autun*), *Zgromadzenie Narodowe, zatrudnia się teraz właśnie ustanowieniem Prawa względem testamentow; będzie pewnie dla niego rzeczą dosyć osobliwą, że człowiek który sam robi testament, ofiaruie mu iako hołd ostatni, zdanie które był przygotował względem tey materyi: poruczam to W Pana staraniu, żebyś go przeczytał z Katedry Zgom: Nar:*

Co tylko Prezydent Zgromadzenia oznaymił o stracie, która Narod potkała P. *Barreſe* otrzymawszy głos rzekł:

„ *Mirabeau umarł*.... Niezmierne „ zasługi iego ku Oyczyźnie i społe„ czności są wiadome; smutki i żale pu„ bliczne wydaią się wszędzie: *Zgrom:* „ *Narod:* nie oświadczyż także smutku

„ swego publicznie? Nie żądam ia próżnych honorów, żeby mu były wyrządzone nad grobem, który się ma otworzyć dla niego. Skruszmy, mawiał sam, te narzędzia próżności. „Opinia publiczna, i potomność naznaczą mu mieysce wysokie, na „ które sobie zasłużył. Do iego Kollegów należy tylko zapisać żal swóy „ słuszny w pamiątkach prac swoich. Żądam aby w opisie dzisieyszych czynności Seym oświadczył smutek, który ponosi z straty tego Wielkiego Człowieka, i żeby imieniem Oyczyzny wszyscy Zgromadzenie Narodowe składaiący byli wezwani do assystowania iego pogrzebowi.— Pan *Liancourt* przydał „Na tę wdzięczność Pan *de* „ *Mirabeau* zasłużył sobie tém bardziey, że iego ostatnie prawie słowa, któreśmy z tey Katedry słyszeli; „ te były „ *Walczyć będę przeciw ludziom niespokoynym, niech należą do którey kolwiek partyi, do którey stro-*

ny. Zgrom: Naród: zezwoliło na te wnieſienie i uſtanowiło, aby całe *in Corpore* znaydowało ſię na iego pogrzebie.— Czytał potém wſpomniony J. X. *Taleyrand-Perigord* mowę zmarłego. Widoki wſpaniałe, obſzerne przekładania wymuſzały z ſłuchaiących co moment pochwały pomieſzane z żalem: Tém bardziey ta mowa rozrzewniła umyſły, że w niey Pan *Mirabeau* z całą dzielnością ſwego pędzla i żywością kolorow, których tak przedziwnie umiał dobierać, wyſtawił próżność zabiegow ludzkich i nieprzyzwoitość, że człowiek przeſtępuiąc nieiako granicę natury, chciał zoſtawić wolą kiedy iey iuż niemiał; trwać kiedy z niego nie było więcey iak tylko próżne imie, i przenieść do nikczemności prawo iſtności. „— Nazaiutrz dnia 3go, Deputacya od 48. wydziałow Paryża oświadczyła ſwe żądanie Zgromadzeniu Narodowemu w te pamiętne ſłowa. — Przychodziem

dla

dla przełożenia wam okoliczności, która zasmuciła wszystkich przyiacioł wolności. Do żywego tknięci stratą nie wymówną, którą ponioſł lud Francuzki i chcąc uczcić okazałe cnoty publiczne tego wielkiego człowieka, pragniemy aby popioły iego były złożone pod Ołtarzem Oyczyzny i żeby iego pochwała pogrzebowa odprawiła się na polu Kofederacyi. Wiek rozumu nauczył nas nakoniec, że honory przedtym wyrządzane tylko możnym należą się tym, którzy swemi cnotami i swym geniuszem oswiecili ludzi i pracowali około ich dobra.

Nadeszła potem deputacya od Departamentu Paryskiego i na iey żądanie ustanowiło Zgromadzenie. Żeby nowy Kościoł St: *Genowefy* był Kościołem do chowania ludzi wielkich ku Oyczyznie zasłużonych; żeby *Zgromadzenie Nar:* rozsądzało komu by się ten honor należał; żeby zwłoki *de Mirabeau* były tym czasem złożo-

ne w grobie obok *Kartezyuſza*. Gdy ſię tém Zgomadzenie Nar: zatrudnia, Prezydent dał znać, że ſię zbliżył czas, aby cała Izba poſzła dla aſſyſtowania pogrzebowi.

Ten odprawił ſię z uroczyſtością około 400,000. ludzi po ulicach, oknach, dachach dało ſię widzieć razem. Smutne milczenie dowodziło, iak wſzyſtkich obchodziła ta wielka ſtrata. Woyſko Paryſkie podzielone na roty zaczynało Proceſſyą, za nim ſzły różne Deputacye- Inwalidow, Szwaycarow i Gwardyi Królewſkiey. Muzyka poruſzaiąca 56000. grenadyerow, duchowieńſtwo i za nim trumna, otoczona 16ſtu grenadyerami, co raz odmieniaiącemi ſię, Batalionu którym kommendorował nieboſzczyk. Za trumną w pośrzod tegoż Batalionu nieſiono Koronę Obywatelſką, uwitą z znamion 83 Departamentow, która przy zakończeniu ninieyſzego Seymu, ma bydź ofiarowana Ludwikowi XVI. Ciało wy-

ſtawione nayprzód w Kościele S. Euſtachiusza, złożone potem było po wyſłuchaniu pochwały iego pogrzebowey, w grobie ſtarego Kościoła S. Genowefy, póki nie będzie przenieſione do nowego nad Bramą, którego ten będzie napis: *Aux grands hommes la Patrie reconnoiſſante.* Ludziom wielkim wdzięczna Oyczyzna.

X.

Momenta krytyczne Europy.

Właſnością to ieſt 18. wieku, patrzeć na przypadki wielkie, ale mało co ſpodziewane, i przeciwne nadzieiom które o nich miała z początku publiczność. Rozumiano, przy zaczęciu i dalſzem prowadzeniu woyny Tureckiey: że miała uczynić koniec panowaniu w Europie Oſmanow. Skutek

wcale okazał ſię bydź innym. Zwycięzkie Mocarſtwo Auſtryackie, zachwiało ſię potężnie przeſzłego Roku z przyczyny tey woyny. A Moſkwa Turkom ſtraſzliwa i zawſze ich zaſtępy gromiąca, nie tylko nagle przeſtała im bydź ſtraſzna, ale też lękać ſię muſi, aby ſię nie ſtała łupem nieprzewidzianych, i nowych nieprzyiacioł ſwoich. Nieprzyiacielem tym Moſkwy ſtała ſię świżo Anglia z potężnemi ſwemi aliantami, to ieſt Pruſſami, Hollandyą i pewnie Polſką. Jeſzcze od początku tey woyny głoſzono, że Anglia Portę do uderżenia na Moſkwę podzieliła. Anglia ſię potem iawnie tego wypierała, ale ſkutek okazał teraz, że to iey była robota. Te mocarſtwo ugruntowawſzy iuż od wieku u ſiebie wolność, ſprawiedliwość, rolnictwo i rękodzieła wſzelkie, za naypierwſzy teraz ſwych ſtarań ma przedmiot, rozſzerżenie wielkiego ſwego handlu po wſzyſtkich świata ſtronach. Lecz ta

nowa Kartagina znalazła nowy Rzym w Moskwie; która odsunięta od wielu morz, przedsięwzięła koniecznie zbliżyć się nad nie, aby mogła nie zliczone swe Produkta wyprowadzać. Anglicy żeby temu przeszkodzić, wznieсili tę woynę, spodziewaiąc się i Moskwę osłabić, i Portę obowiązaną sobie, nakłonić do pozwolenia sobie wolney żeglugi na morzach, które Azyą otaczaią. Lecz gdy nad mniemanie Moskwę widzą szczęśliwą, grożą teraz obróceniem przeciw niey wszystkich sił tak swoich, iak swych aliantow, pod pretextem utrzymania równoważności potęgi, w rzeczy zaś samey dla ufundowania handlu swego na Wschodzie, na morzach Czarnem i Kaspiiskiem, i otrzymania wolney kommunikacyi przez Egipt, i Morze czerwone z Indyami. Imperatorowa okazała się bydź gotową do powrócenia wszystkich zaborów prócz *Oczakowa i Alkiermanu*. A gdy i na tem Dwory sprzymierzo-

ne nie przestały, przystaie na to, aby Oczakow i Alkierman były zdemoliowane, i żeby cały Kray Turecki między Dnieprem i Dniestrem był spustoszony i nie mieszkany, Ta ostatnia propozycya, czy ukoi Prussy, i Anglią, czas nie długi pokaże.

Wszakże zdaie się, że choćby nawet w Brytanii z Prussami na tey dość wielkiey ofierze przestały, *Porta* nie da się tem uspokoić. Turcy iak byli ku końcu Roku przeszłego upokorzeni i bardzo przestraszeni, tak teraz rzezią Izmailowską roziątrzeni, a silnem popieraniem aliantow nie iako z zuchwaleni, postanowili wziąć z Moskwy iak nayokazalszą zemstę. Nadewszystko ułożyli oni sobie, nietylko przymusić ią do powrócenia sobie wszystkich ninieyszych zaborow, ale też nawet *Krymu*. Tak dalece, że Anglia i Prussy z innemi Alientami będą pewnie musiały miarkować dalekie

swych przyiacioł Wschodnich zapędy. Tym czasem gdy ieszcze nie pewna, czy Szwecya i Austrya zachowaią w tey wielkiey kłótni oboiętność; Moskwa stawa przeciw iuż wiadomym sobie nieprzyiaciołom w kroku; Przez gabinet Londyński oświadczyła, iż nigdy nie zezwoli, aby *Gdańsk i Toruń* miały się dostać pod Pruskie panowanie da wszelką pomoc do utrzymania iże w Polszcze na pierwsze wezwanie naywyższego Zwierzchnictwa nad temi Miastami. Xiąże Galliczyn w początkach tego Miesiąca przeprawiwszy się pod *Brastą* za Dunay opanował przez Gen: *Ribas* baterie na środku Rzeki będące, i zruynował ie, w którey okoliczności Turcy znowu do 4000. ludzi utracili.

INSTYTUT
LINSKIEGO.

DZIEŁA NOWE.

1. Memoryał i Antymemoryał z odpowiedzią na Replikę z okazyi Gdańska i Torunia. 1791 u P. *Netto* Zł: - 3.
2. Głos JW. Rzewuskiego Woiewody Witebskiego w teyże okoliczności u tegoż i wszędzie Zł: - - - - 2.
3. Le jugement de Momus en belle humeur sur une replique à l'examen d'un memoire. Facetie. Zł: - - 2.

Historycznego znayduie się
tąd na przeciwko Rydzyny
iest: przy Trębackiey Ulicy
Kamienicy pod liczbą 636.
dole Nro: 1.

Można także prenumerować
Poczcie u JP. *Zimmerman* K.
ale nigdzie więcey.

6926
A. 20